

TOWARZYSTWO MIŁOSNIKÓW MIASTA ŻOR - T M M Ż -

I N F O R M A T O R T M M Ż

Na prawach rękopisu

Do użytku wewnętrznego

Zespół redakcyjny

inż. Stanisław Probosz
mgr Paweł Lokaj
prof. Józef Krystańkiewicz

Ż O R Y, Maj 1980 r.

S P I S T R E S C I

	Strona
I. W S T E P	

- Żory w 35-leciu PRL Jerzy Kuczek - I Sekr. KMG PZPR Przew.R.N. M i G Żory	3
- Ruch młodzieżowy w Żorach Krzysztof Burzan - Przew.Zarządu M i G ZSMP w Żorach	6
- Ludzie 35-lecia w Życiu miasta inż. Stanisław Probosz	9
II. Rosną nowe Żory	
- Krótki rys historyczny Zakładu Wytwórczego Urządzeń Sygnalizacyjnych w Żorach mgr Bogusław Wyrobek	20
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Żorach Franciszek Celary	26
III. Historia Żor	
- Zagadkowy Krzyż Kamienny w Żorach mgr Paweł Lokaj	30
- 100 lecie OSP Żory 1881-1981 Kronika pożarów i pożarnictwa cz. I do roku 1939 Brunon Przeliorz	33
- Sportowe ABC w Sołectwach Żor Brunon Preliorz	37
- Szkice z dziejów Osin mgr Zygmunt Orlik	41
- Żorski cech obuwników w przeszłości Cykl. : Rzemiosło żorskie w przeszłości i teraźniejszości cz. I mgr Zygmunt Orlik	45

IV. Kto to był

- Wspomnienie o Józefie Kłapczyku Michał Kazmierczak Marek Pihsa	49
- Wspomnienie o dr Władysławie Drobny Ewa Dudek	51
- Wspomnienie o Śrubarzu Grażyna Gerste	55



Żory w 35-leciu

24 marca 1980 roku obchodziliśmy uroczyste 35-lecie wyzwolenia Żor spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką.

W obchodach tych w sposób manifestacyjny uczestniczyła nasza młodzież oraz przedstawiciele załóg zakładów pracy i całego społeczeństwa miasta. Uczciliśmy pamięć tych, którzy w walce o wolność narodową i społeczną oddali swe życie składając wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikami znajdującymi się na terenie miasta i gminy. W sposób szczególnie podniosły i uroczysty u stóp Pomnika Braterstwa Broni oddaliśmy hołd bohaterskim żołnierzom polskim, radzieckim i czechosłowackim poległym we wrześniu 1939 roku w czasie obrony miasta przed najeźdźcą hitlerowskim oraz w okresie jego wyzwalań w marcu 1945 roku. Wśród licznie zgromadzonego społeczeństwa żołnierze Ludowego Wojska Polskiego odbyli tam Apel Poległych po czym delegacje władz polityczno-administracyjnych, organizacji społecznych, szkół, zakładów pracy i instytucji złożyły kwiaty pod pomnikiem.

W tej podniosłej uroczystości uczestniczyli oficerowie Armii Radzieckiej a także kilkudziesięcio osobowa grupa działaczy czechosłowackich.

W roku 35-lecia wyzwolenia miasta warto się chwilę zastanowić nad drogą przebytą w tym krótkim przecież okresie jego historii, nad dorobkiem społeczno-gospodarczym tego okresu a także nad dalszymi perspektywami jego rozwoju.

Miasto nasze w wyniku działań wojennych zostało niemal doszczętnie zniszczone. Ponad 80 % budynków tego małego miasteczka, liczącego wówczas około 4 tysięcy mieszkańców, legło w gruzach.

Dzięki pomocy Ludowego Państwa i ofiarności mieszkańców zaczęto bezpośrednio po wyzwoleniu odgruzowywać i stopniowo odbudowywać miasto. W trakcie odbudowy przywrócono jednocześnie jego zabytkowy charakter.

Rozpoczęły działalność miejscowe zakłady pracy a wśród nich najstarszy zakład żorski - Odlewnia Żeliwa.

W kolejnych latach zaczęto budować nowe zakłady przemysłowe.

W 1952 roku uruchomiono Fabrykę Sygnałów Kolejowych przemianowaną następnie w Zakład Wytwórczy Urządzeń Sygnalizacyjnych - zakład stale się modernizujący i rozwijający asortyment produkcji.

W latach 60-tych rozpoczęło działalność Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego przekształcone następnie w Zakład Robót Inżynieryjnych. Wreszcie w 1969 roku uruchomiona została Fabryka Domów, na bazie której rozbudował się potężny dzi-

siaj Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego "FADOM" - budowniczy nowych Żor.

Do końca lat 60-tych Żory były małym, siedmiotysięcznym, gospodarczym miasteczkiem. O gospodarności mieszkańców tego grodu świadczy najlepiej fakt zdobycia w 1969 roku tytułu "Mistrza Gospodarności" wśród miast powyżej 5-cio tysięcznych w skali kraju. Słuszne, dalekowzroczne decyzje kierownictwa naszej Partii z tow. Edwardem Gierkiem na czele dotyczące dalszego dynamicznego rozwoju Rybnickiego Okręgu Węglowego spowodowały, że miasto nasze w latach siedemdziesiątych zaczęło się intensywnie rozwijać. Powstawać zaczęły nowe, piękne osiedla mieszkaniowe, w których w zdecydowanej większości zamieszkali górnicy nowobudowanych i rozbudowywanych okolicznych kopalń węgla kamiennego. W okresie lat 1971-80 oddanych zostanie w naszym mieście łącznie ponad 10 tysięcy nowych mieszkań.

Wybudowaliśmy w tych latach 5 nowych osiedli mieszkaniowych: Osiedle 700-lecia Żor, Osiedle XXX-lecia PRL, Osiedle im. Powstańców Śląskich, Osiedle im. Wincentego Pstrowskiego oraz Osiedle im. Władysława Pawlikowskiego.

Żory, w wyniku dalszego rozwoju przemysłu a także włączenia do miasta byłej gminy Baranowice i połączenia z byłą gminą Suszec stały się potężnym ośrodkiem przemysłowo-rolniczym o powierzchni 140 km².

Ludność Żor w wyniku intensywnego budownictwa mieszkaniowego a także rozszerzenia granic administracyjnych wzrosła z 7 tysięcy w 1970 roku do 52 tysięcy mieszkańców w chwili obecnej.

Na naszym terenie oddana została do eksploatacji w grudniu ubiegłego roku najnowsza polska kopalnia węgla kamiennego im. "ZMP" oraz budowana jest kolejna KWK "Suszec". Poza tym udostępniane jest robotami górniczymi Pole Warszowice KWK "XXX-lecia PRL", które w przyszłości stanowić będzie prawdopodobnie samodzielną kopalnię a także planowane jest rozpoczęcie budowy w sołectwie Mizerów kolejnej kopalni węgla kamiennego - KWK "Pawłowice". Jak z powyższego wynika Żory stają się znaczącym ośrodkiem górniczym.

Dla przeciwdziałania tworzeniu monokultury przemysłu węglowego, a przede wszystkim z myślą o tworzeniu nowoczesnych miejsc pracy dla kobiet budujemy również Zakłady Tworzyw Sztucznych "Erg".

W ramach I etapu budowy realizowany jest zakład, w którym jeszcze w bieżącym roku uruchomiona zostanie produkcja rur i armatury dla budownictwa z PCW a w dalszej kolejności wyroby rynkowe z tworzyw sztucznych. W ramach II etapu budowy wzniesiony zostanie zakład produkujący trudnopalne taśmy z PCW do przenośników taśmowych dla górnictwa.

Poza tym podjęliśmy się również budowy zakładu cukierniczego realizowanego ze środków Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów.

Aktualnie opracowywana jest dokumentacja techniczna tego zakładu. Mimo ubytku na naszym terenie z roku na rok użytków rolniczych /zajmowanych przez inwestycje przemysłowe i mieszkaniowe/ rozwijamy również intensywnie produkcję rolną - tak roślinną jak i zwierzęcą.

Sukcesywnie zwiększa się towarowość produkcji w gospodarce indywidualnej głównie poprzez rozwój gospodarstw specjalistycznych oraz umacnia się uspołeczniona gospodarka rolna. W ciągu ostatnich 4 lat zorganizowane zostały na naszym terenie dwie nowe Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne.

Rozbudowując miasto podejmujemy konsekwentne działania dla zabezpieczenia właściwych warunków życia mieszkańców. Mimo istniejących napięć inwestycyjnych robimy wszystko by nowe osiedla mieszkaniowe realizować w sposób kompleksowy tj. łącznie z całą infrastrukturą socjalno-techniczną.

Rozwijamy handel i usługi. Rozpoczęliśmy budowę nowoczesnej piekarni mechanicznej - inwestycji szczególnie ważnej dla naszego społeczeństwa.

Podjęte zostały już również prace projektowe centrum kulturalno-usługowego oraz rekreacyjno-sportowego.

Miasto nasze w nadchodzących latach osiemdziesiątych, w okresie realizacji Uchwał VIII Zjazdu PZPR nadal będzie się intensywnie rozwijało. Budujemy ponad 100-tysięczne, nowoczesne miasto - miasto, dla rozwoju którego warto intensywnie, ofiarnie pracować, miasto, w którym żyć się będzie coraz lepiej i przyjemniej.

Żory Maj 1980 r.

I Sekretarz KMG PZPR
Przewodniczący Rady Narodowej
Miasta i Gminy Żory

Jerzy Kuczek

Ruch młodzieżowy w Żorach

W skład FSZMP w Żorach wchodzi dwie organizacje - ZHP i ZSMP. Wiodącą rolę wśród młodzieży szkolnej pełni ZHP, które w chwili obecnej zrzesza 3719 zuchów, harcerzy instruktorów. Na terenie miasta i gminy działa 64 drużyn zuchowych, 46 harcerskich i 16 HSPS - pieczę nad nimi sprawuje 200 dobrze wyszkolonych i zaangażowanych instruktorów. Stosują wiele form pracy ideowo-wychowawczej, dużym zainteresowaniem harcerzy cieszą się zwiady, biegi patrolowe, biwaki, zawody na orientację i inne. Okazję do wyrabiania wielu pozytywnych cech charakteru i umysłu młodego człowieka są kampanie organizowane przez Główną Kwaterę ZHP i Komendę Chorągwi - alerty Naczelnika ZHP, Turnieje Wiedzy Obywatelskiej, Manewry techniczno-obronne, Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Olimpiada Wiedzy Technicznej. Aktywny udział w tych imprezach i akcjach pozwala żorskim harcerzom zrozumieć aktualne problemy życia polit. i społ. kraju.

Harcerze ze Szkoły Podst. Nr 3 zajęli II miejsce w eliminacjach wojewódzkich XI Turnieju Wiedzy Obywatelskiej pod hasłem "Z Ojczyzną rosnąć, dla niej tworzyć i budować".

Żorscy harcerze zdobyli trzykrotnie I miejsce w kraju w Harcerskich Ogólnopolskich Zawodach na Orientację, a dwóch członków ZHSPS z LO zakwalifikowało się do Kadry narodowej.

Akcja letnia "Śląsk 79" przyniosła naszemu hufcowi I miejsce.

Sukcesy te są niewątpliwie dowodem wysokiego poziomu pracy ideowo-wychowawczej w organizacji, wielkiego zaangażowania młodzieży i instruktorów, którzy poświęcają swój wolny czas wychowując najmłodsze pokolenie na prawdziwych Polaków i gorących patriotów.

Troską żorskiego hufca jest zorganizowanie zrzeszonej młodzieży atrakcyjnego i zdrowego wypoczynku. Planowane są trzy turnusy obozów harcerskich i kolonii zuchowych, obóz wędrowny "Azymut Huta Katowice" obozy wodniackie i rejs po Bałtyku oraz obozy w NRD i CSRS. Ogółem w Harcerskiej Akcji Letniej weźmie udział ponad 700 dzieci i młodzieży z rejonu miasta i gminy.

Podobnie jak w latach ubiegłych wielu harcerzy uczestniczyć będzie w obozach szkoleniowych i nieobozowej akcji letniej.

Wśród dobrze pracujących szczepów na wyróżnienie zasługują : Szczep Harcerski im. Bohaterów II Wojny Św. przy SP-3, Szczep Harcerski im. T. Kościuszki przy SP-4 oraz harcerze ze Szkoły Podst. Nr 17.



Wśród młodzieży pracującej podstawową organizacją społeczno-polityczną jest ZSMP, który na terenie naszego miasta i gminy zrzesza 3038 członków.

Najdynamiczniej rozwijającą się organizacją zakładową jest ZSMP przy KWK "ZNP".

W swoich planach pracy ujęli i realizują problem, adaptacji społeczno-zawodowej nowo-przyjętych pracowników, czuwają nad terminowym uruchomieniem najważniejszych obiektów kopalnianych - nad budową kopalni objęli patronat.

Wiele miejsca w swojej działalności poświęcają rozwojowi sportu, turystyki i czynnego wypoczynku.

Szeroki i ambitny jest program wszystkich organizacji w mieście i gminie.

Od 13 lat organizowany jest Turniej Młodych Mistrzów Techniki, który służy podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, rozwijaniu nowoczesnej myśli technicznej i propagowaniu postępu technicznego.

Tylko za ubiegły rok ZSMP-owcy wypracowali 6 mln.zł. oszczędności poprzez wdrażanie wniosków racjonalizatorskich.

Rozwijaniu nawyków oszczędności i gospodarności służy organizowanie Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

Wszystkie przedsięwzięcia organizacji mają charakter nie tylko ekonomiczny, ale głównie wychowawczy - aktywizują młodzież do pracy na rzecz rozwoju naszego miasta, regionu kraju.

Nową formą współzawodnictwa i działalności wychowawczej jest "Młodzieżowa Sztafeta Jakości".

Ożywioną działalność prowadzi również młodzież rolnicza w naszej gminie. Aktywizacji młodzieży rolniczej służą indywidualne i zespołowe formy współzawodnictwa o tytuł "Wzorowego Młodego Rolnika", "Najlepszego Młodego Mechanizatora". Aspekt gospodarczy i wychowawczy mają akcje "Kazdy kłos na wagę złota", "Zbieramy plony jesieni".

Coraz szersze grono brygadzystów, mistrzów, kierowników obejmuje coroczny plebiscyt na "Najlepszego Mistrza - Wychowawcę Młodzieży".

Jednym z istotnym źródeł finansowania socjalnej działalności ZSMP jest Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży, coraz bardziej popularny wśród pracującej młodzieży zrzeszonej.

Wypracowane kolektywnie środki przeznaczone są na wzbogacanie bazy rekreacyjnej, socjalnej i rozwój turystyki.

ZSMP-owcy uczestniczą w realizacji partyjnego programu budownictwa mieszkaniowego - w Żorach wybudowano 160 mieszkań patronackich. W realizacji tych zadań pomaga akcja "Lato na budowie", podczas której młodzież podejmuje pracę na pracach budów w ramach letnich zgrupowań OHP.

Naczelnym zadaniem organizacji, stosowanych przez nią form jest ideowe wychowanie młodzieży i skupienie jej wokół zadań Partii.

W uznaniu wysokiej rangi tej organizacji i poziomu jej pracy 16 najlepszych Kołom ZSMP przyznano prawo rekomendacji do PZPR.

Aktualnie wśród członków ZSMP na naszym terenie jest 400 członków i kandydatów Partii.

Młodzież naszego miasta czuje się jego współgospodarzem i to jest największy sukces organizacji.

Przewodniczący Zarządu MiGZSMP w Żorach

Krzysztof Burzan



inż. Stanisław Probosz

Bliżej ludzi Miasta i Gminy Żory

W Polsce Ludowej nastąpił dynamiczny rozwój miasta Żory. Początkowo lata odbudowy trzeciego pod względem zniszczeń wojennych miasta, a w latach 70-tych dynamiczna rozbudowa. Ilość mieszkańców z 7000 tys. Obywateli wzrosła już obecnie do 52, a planowany wzrost do 110 tys.

Miasto przechodziło wiele przeobrażeń i dzisiaj stanowić zaczyna zwarty kompleks produkcyjny o rozbudowanej strukturze wytwórczej zapewniający coraz lepsze warunki życia jej mieszkańców.

W wyniku podziału administracyjnego z 1975 roku do Żor zostały włączone miejscowości: Baranowice, Klemnów, Kobielice, Kryzy, Mizerów, Osiny, Rowień, Rogoźna, Rój, Suszek, Rodostawice, Rudniczka.

Dzięki temu stworzono warunki sprzyjające racjonalnemu gospodarowaniu zasobami produkcyjnymi, zgodnie z Uchwałami VII i VIII Zjazdu PZPR.

Nowoczesne Żory stanowią jeden z ważnych elementów gospodarki woj. katowickiego wliczonego do największych i najbardziej rozbudowanych kompleksów terytorialno-produkcyjnych w Polsce Ludowej.

Nowy system funkcjonowania władzy i administracji terenowej umocnił miasta. Uzyskały one większe uprawnienia, nowe możliwości rozwijania funkcji samorządowych i organizatorskich. Przewodniczący Prezydium M i G i Naczelnik Miasta może rozstrzygać większość codziennych problemów w bezpośredniej konsultacji z organami samorządu. w sposób bardziej odpowiadający interesom społeczności miasta.

Dorobek 35-lecia jest niemały. Zwiększył się niepomniernie udział klasy robotniczej w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym miasta.

W ustroju socjalistycznym praca stała się rzeczywistym czynnikiem samorealizacji człowieka i wraz z tym wszechstronnego rozwoju jego osobowości.

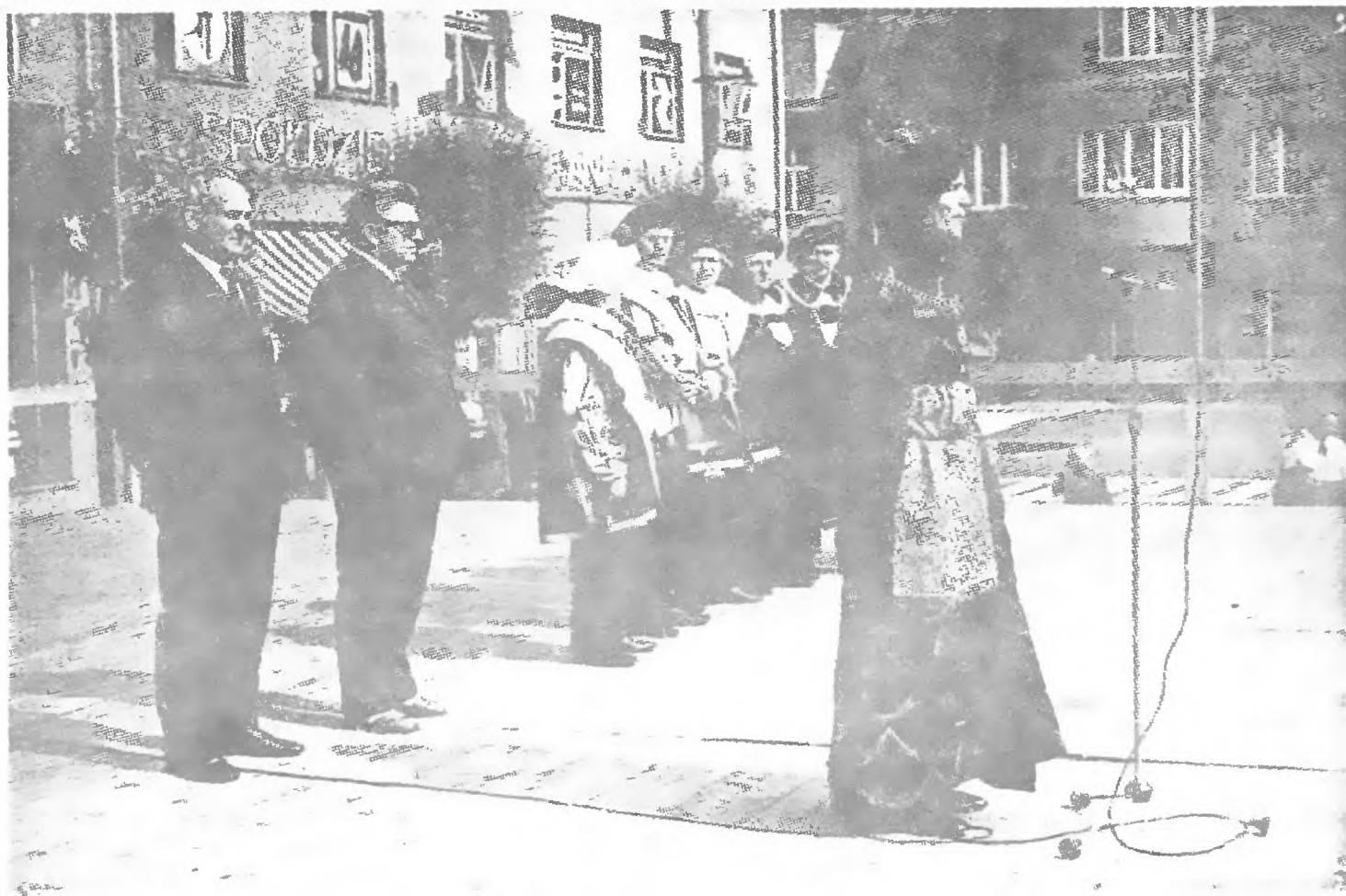
Jakość pracy określa w każdym przypadku postawa ludzi poziom ich społecznej świadomości i zaangażowania, aktywność i inicjatywa.

Tow. Edward Gierk w przemówieniu wygłoszonym na przedwyborczym spotkaniu w lutym 1972 r. w Katowicach powiedział :

"Wszędzie w całym naszym pięknym kraju zwiększyły się ~~z~~ ^z postępy ludzi dobrej roboty ludzi którzy potrafią i chcą wydajniej pracować. Im przede wszystkim zawdzięczamy osiągnięty postęp, do nich kierujemy wyrazy największego uznania i serdeczne podziękowanie, z upowszechnieniem ich postawy i doświadczenia wiążemy nadzieje na przyszłość. W tym wielkim dorobku ludzkiej pracy województwa katowickiego mają

doniosły, przynoszący satysfakcję udział".

Miejska Rada Narodowa w Żorach podjęła uchwałę wpisywania corocznie do księgi zasłużonych ludzi, by w sposób oficjalny, publiczny dawać wyraz uznania za dobrą pracę, łączyć moralną satysfakcję dla pracowników z równoczesną popularyzacją ich doświadczeń i form ich pracy. TMMŻ postanowiło w swych informatorach rozpocząć publikację nazwisk wraz z krótką charakterystyką tych ludzi. W obecnym informatorze podajemy wypisy z lat 1976, 77, 78 w następnych podamy dalsze. Nie ograniczymy się tylko do nazwisk wpisanych do księgi zasłużonych lecz będziemy podawać ludzi zasłużonych dla rozwoju miasta po II wojnie światowej.



Przewodniczący MRN
mgr. Teofil Kowalski
doktor
ur. 1928, 6-10-1928
miasto Żory - 1972 -

Decyzja Miejskiej Rady Narodowej w Żorach z dnia 21.VII.1976 r.
Nr XIV/51/76 wpisano do księgi 13 obywateli

Mieczysław DOMANSKI - ur. 12.VI.1923 r.

Działacz społeczno-polityczny na terenie miasta. Pełnił funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR jak szereg innych funkcji partyjnych. Jako inspektor BHP w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych, przyczynił się do polepszenia warunków pracy. Posiadane odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, Odznaka Grunwaldzka, Odznaka Honorowa PPR.

Jan DRABEK - ur. 11.I.1922 r.

Długoletni kierownik Odlewni Żeliwa w Żorach, sekretarz organizacyjny KM PZPR, wykładowca szkolenia partyjnego. Inicjator czynów społecznych na rzecz miasta. Aktywny działacz społeczno-polityczny. Organizator modernizacji odlewni. Posiadane odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-Lecia PRL, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa.

Ludwik GARUS - ur. 11.VII.1905 r.

Długoletni radny, były przewodniczący GRN w Rowniu. Obecnie Sołtys w Rowniu. Współzałożyciel Kółek Rolniczych. Inicjator czynów społecznych, członek kolegium d/s wykroczeń. Terenowy Opiekun Społeczny. Członek Rady Spółdzielczy BS. Odznaczony: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi.

Józef GÓRKA - ur. 9.XI.1924 r.

Rolnik indywidualny, działacz i społecznik. W latach 1965-1972 przewodniczący GRN w Baranowicach. Inicjator czynów społecznych przede wszystkim w zakresie budowy i utrzymywania dróg oraz wodociągów.

Paweł KOLON - ur. 11.I.1900 r.

Aktywny działacz społeczny w latach 1954-1961. Był sołtysem gromady Baranowice. A następnie do roku 1965 przewodniczącym GRN. Jest współorganizatorem reaktywowania działalności Koła Rolniczego. Inicjator czynów społecznych, działacz Rady Sołeckiej Odznaczony Krzyżem Powstańczym.

Tadeusz KRZEMINSKI - ur. 2.VIII.1923 r.

Od 1968 r. do chwili przejścia na emeryturę pełnił funkcję przewodniczącego Prezydium MRN. W tym czasie miasto uzyskało tytuł Mistrza Gospodarności w skali ogólnokrajowej.

Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Skarg i Zażaleń przy KM-G PZPR.

Odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Sylwin ŁYPEK -

Organizator Służby Zdrowia w okresie powojennym i długoletni kierownik Przychodni Rejonowej. Radny MRN i członek komisji zdrowia. Wiele czasu poświęcił na rzecz poprawy stanu zdrowia i higieny ludzi w podeszłym wieku oraz młodzieży. Za działalność społeczną wielokrotnie odznaczony.

Paweł LOKAJ - ur. 17.II.1920 r.

Długoletni pedagog, od 1964 r. Dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Od 20 lat pełni funkcję Radnego i członka komisji.

Aktywny działacz Towarzystwa Miłośników Żor, a od 1976 r. przewodniczący tego Towarzystwa. Ponadto wykonuje szereg innych funkcji społecznych. Posiadane odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka Tysiąclecia, Medal XXX-lecia PRL, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego.

Zygmunt LASKOWSKI - ur. 24.VIII.1901 r.
zm. 16.VI.1974 r.

Profesor szkoły średniej i zasłużony działacz społeczny. W roku 1945 był współorganizatorem Żorskiego Liceum. Od 1962 r. członek Wojewódzkiej Ochrony Zabytków. Założyciel Towarzystwa Miłośników Regionu Żorskiego i jego prezes oraz współredaktor Biuletynów. W roku 1946 założył Spółdzielnię Spożywców ŻAR i był jej długoletnim prezesem.

Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Złote Odznaki ZNP i SKO.

Franciszek PNIAK - ur. 3.III.1910 r.

Od 1945 r. czynny organizator życia politycznego i gospodarczego. W latach 1948-1962 sekretarz organizacyjny KM PZPR. Od 1950 r. do 1968 r. prezes Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Obecnie jako emeryt bierze czynny udział w pracy ORMO oraz jako przewodniczący Zarządu Inwalidów Wojennych PRL. Posiadane odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Medal XXX-lecia PRL, Medal XXX-lat w Służbie Narodu, Honorowa Odznaka Związku Inwalidów Wojennych i inne.

Edmund SKAPCZYK - ur. 10.VI.1930 r.

Długoletni pracownik Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych w Żorach. Wzorowy organizator pracy i racjonalizator. Położył wielkie załugi w skracaniu cykli remontowych z jednoczesną oszczędnością materiałów. Działacz społeczny, inicjator czynów na rzecz swego środowiska. Członek Egzekutywy KM-G PZPR. Odznaczony: Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrna Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, Przewodnik Pracy Socjalistycznej.

Henryk SOJKA - ur. 9.I.1923 r.

Założyciel Ludowego Zespołu Sportowego i Ochotniczej Straży Pożarnej, w których to organizacjach jest ofiarnym działaczem. Inicjator szeregu czynów społecznych i przewodniczący Komitetów Budowy wodociągów i Strażnicy. Od 1949 r. pracownik Zakładu Weterynarii w Żorach. Odznaczony : Srebrny Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa.

Stanisław SZULIGOWSKI - ur. 5.V.1917 r.

Były oficer LWP i pracownik Służby Bezpieczeństwa. W latach 1961-19 na stanowisku I Sekretarza KM PZPR w Żorach. W tym czasie dał się poznać jako organizator życia społecznego a szczególnie rozbudowie szeregów partyjnych w poszczególnych instytucjach. Posiadane odznaczenia : Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Walecznych, Srebrny Metal Zasłużonemu na Polu Chwały, Odznaka Grunwaldzka, Metal XXX-lecia PRL, Medal za Zwycięstwo Nad Niemcami.



Uchwała Rady Narodowej Miasta i Gminy Żory z dnia 21.VII.1977 r.
Wpisano do Księgi 11 obywateli

Alojzy CIEPLIK - ur. 26.V.1910 r.
zm. 19.VI.1975 r.

Długoletni nauczyciel i wychowawca młodzieży, przez 15 lat pełni funkcję kierownika Szkoły Podstawowej Nr 2. Aktywny działacz społeczno-polityczny, członek zarządu ZNP. Kombatant II Wojny Światowej. Posiadane odznaczenia : Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Walczących, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Woj. Katowickiego, Złota Odznaka ZNP, Odznaka Tysiąclecia.

Alojzy DUDEK - ur. 7.VI.1912 r.

Od wyzwolenia przystępuje do organizowania odbudowy miasta. Jako dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo Budowlanego. Był inicjatorem budowy takich obiektów jak: Dom Kultury, Kino, Szkoły, Pomniki. Był wieloletnim radnym i przewodniczącym Komisji Budownictwa. Obecnie aktywny działacz samorządu mieszkańców. Posiadane odznaczenia : Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia, Złoty Krzyż Zasługi. Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa.

Władysław GACYŁA - ur. 21.IX.1902 r.

Pełnił szereg funkcji w wprowadzeniu Władzy Ludowej na terenie miasta. Był radnym MRN I Sekretarzem MRN. Sprawował odpowiedzialne funkcje kierownicze w Miejskowych Zakładach Pracy. Posiadane odznaczenia : Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznaka Grundawldzka, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Wojew.

Michał HILEWICZ - ur. 29.IX.1920 r.
zm. 3.IX.1975 r.

Długoletni były pracownik Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych, Dowódca Terenowego Oddziału Samoobrony Miasta Żory. Sekretarz propagandy KM PZPR w Żorach, lektor KW PZPR oraz wykładowca WOMC w Rybniku. Aktywny działacz społeczno-polityczny. Odznaczenia : Honorowa Odznaka XXX-lecia PRL, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Srebrna Odznaka Przewodzący Kolejarz, Medal XXX-lecia PRL.

Jerzy KARAŚ - ur. 1.II.1912 r.

Długoletni Dyrektor Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych w Gotentowicach. Zasłużony i zaangażowany działacz społeczny. Długoletni przewodniczący a obecnie honorowy członek Miejskiego Komitetu FJN. Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Sreb-

rny Krzyż Zasługi, Medal X-lecia PRL, Odznaka Tysiąclecia, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Zasłużony Działacz FJN.

Joachim KOMINEK - ur. 25.IV.1904 r.
zm. 1969 r.

Pracował 32 lata w zawodzie nauczycielskim. Współzałożyciel Żorskiego Liceum, w którym w latach 1948-69 pełnił funkcję dyrektora. Przez kilka kadencji był radnym oraz Przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury, aktywny członek Towarzystwa Miłośników Żor i Działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odznaczony : Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Tysiąclecia.

Edward KOZYRA - ur. 24.IX.1914 r.

Zasłużony Działacz Społeczno Polityczny, były Poseł na Sejm. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie gospodarczym a obecnie jest pracownikiem RZ PW. Inicjator szeregu czynów społecznych, jak budowa szkoły i Remizy-Swietlicy w Rudziance, przebudowy przedszkola i remonty dróg. Organizator czynów partyjnych. Radny oraz przewodniczący Rady Sołecznej. Odznaczony m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal XXX-lecia PRL.

Maksymilian **KUCZERA** - ur. 5.IX.1906 r.

Długoletni Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkańowej. Uczestnik Powstań Śląskich i były więzien obozu w Dachau. Aktywny działacz Straży Pożarnej i KS "Kolejarz", Prezes Zarządu M-G Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i Terenowy Opiekun Społeczny. Posiadane odznaczenia : Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złota Odznaka Honorowa Działacza PKPS, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa.

Brunon Przeliorz - ur. 26.IX.1912 r.

Założyciel Spółdzielczości "Samopomoc Chłopska" i długoletni prezes zarządu Spółdzielni. Aktywny działacz społeczny i sportowy, Prezes Zarządu Polskiego Związku Baseballa, Propagator Masowego Ruchu Sportowego, współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Żor. Odznaczony : Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Złota Odznaka Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego.

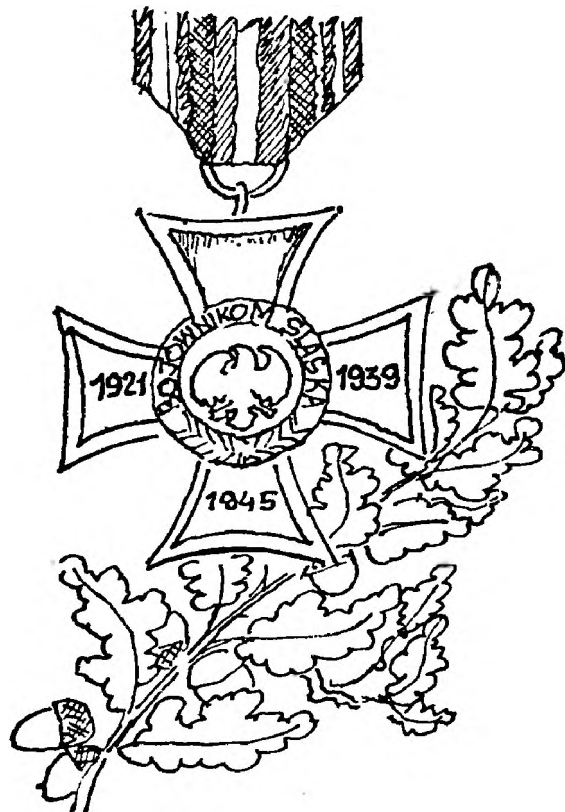
Alfons TRELA - ur. 30.VII.1902 r.

Zasłużony działacz partyjny i społeczny. Był współorganizatorem i czynnym uczestnikiem Powstań Śląskich i więzień obozów koncentracyjnych. Po wyzwoleniu objął funkcję dyrektora PGR w Mizerowie, którą pełnił do czasu przejścia na emeryturę. Posiadane odznaczenia : Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi,

Krzyż Powstańczy.

Józef WYROBEK - ur. 20.I.1892 r.
zm. 1975 r.

Działacz plebiscytowy, bojownik o Polskość Ziemi Śląskiej. W 1912 r. założył Towarzystwo Śpiewacze "Feniks" i był współzałożycielem towarzystwa gimnastycznego "Sokół". W 1927 założył Bank Ludowy i był jego dyrektorem do 1939 roku. Po wyzwoleniu reaktywuje działalność banku i towarzystwa śpiewaczego oraz bierze czynny udział w życiu społecznym. Odznaczony między innymi: Krzyż Kawalerski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Powstańczy, Medal XXX-lecia PRL, zasłużny Działacz Ruchu Spółdzielczego.



Uchwała Rady Narodowej Miasta i Gminy Żory z dnia 21.VII.1978 r.
Nr IV/17/78 wpisano do księgi 13 obywateli

Konrad GARUS - ur. 7.II.1909 r.

Wzorowy rolnik w Gminie Suszec, zasłużony działacz ZSL i FJN, członek ZBOWID. Przez 18 powojennych lat pełnił funkcję sołtysa. Wiele czasu poświęca pracy społecznej. Odznaczony : Medalem XXX-lecia PRL.

Władysław GLINSKI - ur. 6.I.1905 r.

Długoletni pedagog Dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Żorach. Współzałożyciel TMRZ, długoletni aktywny radny komisji. Wiele zasług położył w zakresie szkolnictwa na terenie miasta. Posiadane odznaczenia : Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka ZNP, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Honorowa Odznaka Rzemiosła.

Eryk JABŁONKA - ur. 26.VIII.1917 r.

Zasłużony długoletni pracownik Odlewni Żeliwa w Żorach. Działacz Ochotniczej Straży Pożarnej. Długoletni radny MRN, aktywny działacz sportowy oraz samorządu mieszkańców. Posiada odznaczenia : Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, Srebrny Medal Zasługi dla Pożarnictwa, Racjonalizator Produkcji.

Henryk JERC - ur. 28.VII.1929 r.

Zatrudniony od 1943 r. w Odlewni Żeliwa w Żorach jako modelarz. Jest aktywnym działaczem społeczno-politycznym na rzecz swego środowiska, aktywny członek OSP. Posiadane odznaczenia : Srebrny Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, Srebrna Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa.

Paweł JURECZKO - ur. 25.II.1931 r.

Długoletni pracownik ZWUS - Zakład Produkcyjny w Żorach. Wyszkolił wiele kadr na potrzeby rozwoju zakładu i miasta. Racjonalizator i aktywny działacz społeczno-polityczny. Członek Samorządu Mieszkańców. Posiadane odznaczenia: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Srebrna Odznaka Racjonalizator Produkcji.

Zenon KALETA - ur. 17.VIII.1907 r.

Długoletni profesor LO. Aktywny działacz związkowy. Współzałożyciel TMRZ. Kombatant II Wojny Światowej. Od 1946 r. członek PPR, później PZPR. Kilkakrotny przewodniczący MKW Odznaczenia : Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Odznaka 100-lecia PP, Złota Odznaka ZNP.

Emil OŚLIZŁO - ur. 9.I.1914 r.

Długoletni pracownik spółdzielczości, organizator sieci placówek handlowych na terenie miasta i przyległych sołectw. Aktywny działacz samorządu mieszkańców. Od 1945r. członek PPR, później PZPR. Posiadane odznaczenia : Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Medal X-lecia PRL, Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Odznaka Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego.

Piotr PEŁKA - ur. 5.VIII.1905 r.

Długoletni pracownik Odlewni Żeliwa w Żorach. Aktywny działacz społeczno-polityczny. Członek Komisji Skarg i Wniosków przy KM-G PZPR. Racjonalizator w zakresie usprawnienia i działalności przedsiębiorstwa. Odznaczenia : Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka 50-lecia ZW ZAW Metalowców.

Bolesław PRZYCHODZEN - ur. 31.01.1928 r.

Radny RN Miasta i Gminy, aktywny członek Samorządu Mieszkańców jako długoletni pracownik Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych położył wiele zasług w dziedzinie organizacji pracy i racjonalizacji. Odznaczony : Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa, Złota i Srebrna Odznaka Przodownik Socjalistycznej Pracy.

Alojzy PUSTELNIK - ur. 15.VI.1918 r.

Od 34 lat pełni funkcje kierownicze w szklach podstawowych. Był inicjatorem budowy nowej szkoły w dzielnicy Roju. Aktywny działacz społeczno-polityczny. Posiadane odznaczenia : Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka 1000-lecia PP, Medal XXX-lecia PRL, Srebrna Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego.

Czesław SZUŁA - ur. 24.06.1915 r.

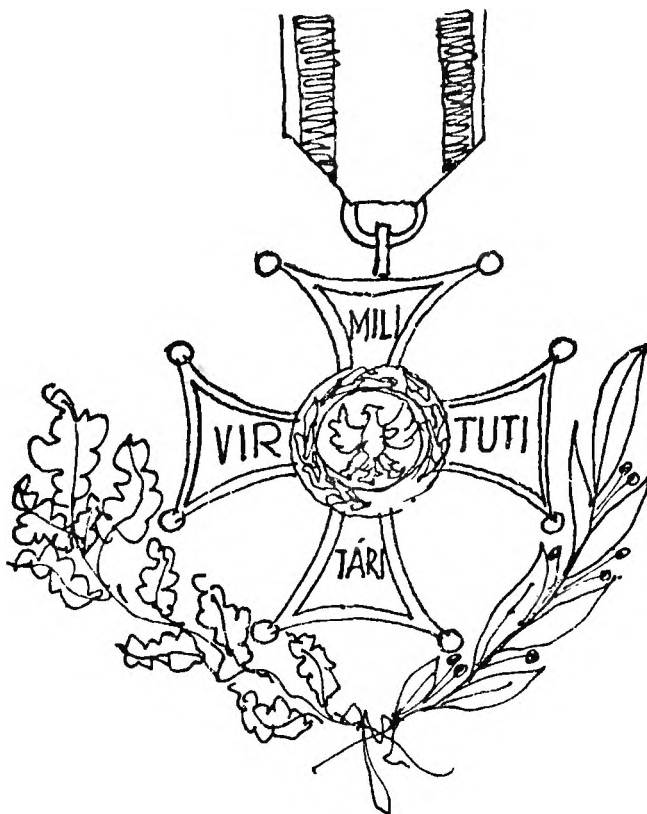
Aktywny działacz społeczno-polityczny. Współzałożyciel Urzędu Ziemskiego w Rybniku i Związku Samopomocy Chłopskiej. Jako jeden z pierwszych zakłada Koło SL. Długoletni Radny i działacz na rzecz rozwoju sołectwa Kleszczów. Odznaczony : Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Teresa ŚLUSAREK - ur. 25.10.1904 r.

Uczestnik III Powstania Śląskiego w stopniu podporucznika. Pracowała w szkolnictwie a od 1950 r. w Administracji Terenowej. Zaangażowana w pracy społeczno-politycznej. Aktywna działaczka Ruchu Kobięcego. Członek ZBOWID. Odznaczenia: Śląski Krzyż Powstańczy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrne Odznaki - Zasłużonemu w Rozwoju Województwa i Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego.

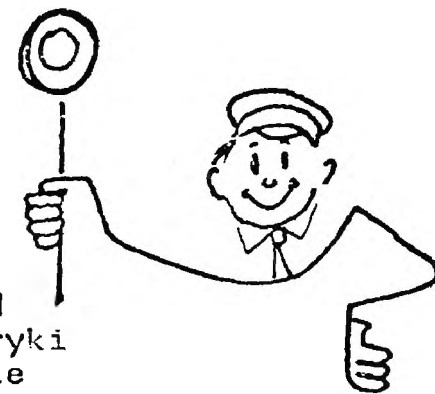
Bolesław WIECZOREK - ur. 5.III.1903 r.

Uczestnik III Powstań Śląskich i Kombatant II wojny Światowej. Długoletni pracownik Administracji Państwowej. Radny i Sekretarz Prezydium MRN. Aktywny działacz SD oraz ZBOWID. Wykazał wiele zaangażowania w organizowaniu leczenia w Żorach. Odznaczony m.in. : Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Śląski Krzyż Powstańczy, Krzyż Monte Cassino, Gwiazda Afryki i Italii, Medal XXX-lecia PRL.



mgr Bogusław Wyrobek

KROTKI RYS HISTORYCZNY
ZAKŁADU WYTWORCZEGO URZADZEN SYGNALIZACYJNYCH
W ŻORACH



Istniejący pod obecną nazwą zakład, początek swojego powstania notuje się od 1948 roku, kiedy to zapadła decyzja o rozpoczęciu budowy filii Gotartowickiej Fabryki Sygnałów Kolejowych w Żorach. Inwestycję zlokalizowano na terenie byłej, kompletnie zniszczonej działaniami wojennymi fabryki łożysk tocznych "Minerwa" oraz przylegających do niej terenów stanowiących prywatną własność okolicznych rolników.

Budowę obiektów fabrycznych rozpoczęto w 1950 roku tj. po dokonaniu częściowego uzbrojenia terenu. Teren budowy obejmował ponad 3,5 ha ziemi. Prawie równoległe rozwinięto działalność w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, gdyż 6-cio tysięczne wówczas Żory nie były w stanie zabezpieczyć dopływu należytej kadry fachowców, ani też nie dysponowały odpowiednią ilością mieszkań dla niezbędnej liczby specjalistów zwierzbowanych z innych rejonów Polski. Budowę wznoszonych obiektów kierował wtedy główny mechanik Maksymilian Marciniak, pierwszym zaś dyrektorem zakładu mianowany został mgr inż. Ignacy Jędrychowski, który prowadził przedsiębiorstwo do końca 1960 roku Techniczny Władysław Abramowicz. Pierwsze wyroby gotowe zostały wyprodukowane już jesienią 1952 roku. Produkcję rozpoczęto montażem nastawnic mechanicznych i bloków elektromechanicznych z części przejętych z fabryki w Bydgoszczy i Krakowa a uzupełnionych własną produkcją. Przy uruchomieniu urządzeń produkcyjnych szczególnie wyróżnili się Antoni Janos i Alfons Majewski oraz pionierzy produkcji Teodor Gajdzik, Feliks Śmietana, Alfred Klejnot i Karol Witt. Część załogi pochodzącej z miejscowości dalej położonych mieszkała w baraku stanowiącym namiastkę hotelu robotniczego, część ulokowano w odbudowanych budynkach 1-piętrowych przy ul. Garncarskiej i Szeptyckiego. Podkreślić należy, że w zakładzie w Żorach uruchomiono produkcję niektórych urządzeń blokady elektromechanicznej nie produkowanych w Polsce po II wojnie światowej. Na przestrzeni następnych lat produkcja stale wzrasta osiągając ilościowo kilkaset pozycji cennikowych. W międzyczasie zakład z gestii Zjednoczenia Sprzętu i Taboru Kolejowego, przejęty został przez Centralny Zarząd Kolejowych Zakładów Produkcyjnych w Ministerstwie Kolei w wyniku czego zmienione zostały pierwotne założenia produkcyjne, a więc i założenia inwestycyjne. Pół roku istniał zakład pod nazwą "Fabryka Części Wagonowych i Hamulcowych".

W 1953 roku zakład przyjął nazwę "Fabryka Sygnałów Kolejowych" i utrzymał ją aż do połączenia w 1961 r. Połączenie zakładów nastąpiło z dniem 1 stycznia 1961 roku na podstawie zarządzenia Ministra Komunikacji. Przed połączeniem każdy z wymienionych zakładów był jednostką samodzielną, działającą według zasad pełnego rozrachunku gospodarczego.

Po połączeniu osobowość prawną i pełny rozrachunek gospodarczy uzyskało przedsiębiorstwo pod nazwą - Zakłady Wytwórcze Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach, a w zakładach wprowadzono wewnętrzny rozrachunek gospodarczy. Jednostką nadrzędną z chwilą połączenia trzech zakładów był i pozostał do 31 grudnia 1961 r. Centralny Zarząd Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie. Z dniem 1 stycznia 1962 roku przedsiębiorstwo ZWUS zostało podporządkowane bezpośrednio Ministrowi Komunikacji na mocy zarządzenia Ministra Komunikacji Nr 353 z dnia 18 grudnia 1961 r. w sprawie zmiany podporządkowania przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady Wytwórcze Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach - Wełnowcu.

Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów na kolei, sygnalizacji ulicznej oraz urządzeń i sygnalizacji kopalnianej. Równocześnie posiada wydział zajmujący się robotami montażowymi na stacjach i liniach PKP produkowanych przez siebie urządzeń do automatycznego rozrządu wagonów.

Zakład Produkcyjny w Rybniku specjalizuje się w produkcji urządzeń aparatury dla kopalń oraz sygnalizacji ulicznej.

Zakład Produkcyjny w Żorach, który posiada własną bocznice kolejową, dźwigi i suwnice o dużym udźwigu ciężarów, produkuje urządzenia i aparaturę o dużym ciężarze, jak : nastawnice mechaniczne, napędy elektryczne dla zwrotnic, semaforey świetlne, urządzenia samoczynnego hamowania pociągów, urządzenia napędowo-sterujące /maszynownie/ do torowych hamulców szczełkowych oraz hamulce torowe.

Zakład Produkcyjny w Katowicach wytwarza znowu urządzenia i aparaturę o małym ciężarze tj. wszelkiego rodzaju przekaźniki elektryczne, nastawnice elektryczne i urządzenia elektroniczne dla kolei.

Prace związane z przygotowaniem i uruchomieniem nowej produkcji uzyskuje się dzięki posiadaniu własnego Centralnego Biura Konstrukcyjnego Urządzeń Sygnalizacyjnych oraz Zakładu Doświadczalnego z siedzibą w Katowicach. Nowe założenia produkcyjne i inwestycyjne, wynikające z rosnących potrzeb polskiego kolejnictwa na urządzenia zabezpieczenia ruchu pociągów, znacznie wykraczały poza pierwotne zamierzenia. Przewidziano zajęcie 10,5 ha terenu pod dalszą roz-

budowę zakładu. Na terenie tym miały stanąć, poza nowymi halami produkcyjnymi, również kuźnia i odlewnia oraz budynki mieszczące biura techniczne, laboratoria i urządzenia socjalne.

W wyniku rewizji założeń inwestycyjnych skreślono z planu odlewnię i pozostałe budynki pomocniczo-socjalne, jakkolwiek założenia produkcyjne nie uległy zmianie i utrzymały się z niewielkimi zmianami do dnia dzisiejszego.

Rozpoczęła się II faza budowy zakładu.

W roku 1958 oddano do użytku pierwszą inwestycję tego etapu, tj. kuźnię matrycową. Początkowo produkcja kuzienna nastawiona była na zaspokojenie potrzeb zakładu w następnych latach kuźnia rozpoczęła produkcję na zbył, głównie w zakresie części do wagonów towarowych i osobowych oraz zespołów do kotłów parowozowych. Obecnie 88% produkcji kuziennej wychodzi na zewnątrz, zaś 12% stanowi zabezpieczenie własnych potrzeb i pozostałych dwóch zakładów w około 90%. Równolegle z organizacją produkcji kuźniczej organizowało się własną matrycownię i narzędziownię. Pierwszym Kier. Kuźni był inż. Stanisław Busz. Wielki wkład pracy w uruchomieniu produkcji narzędzi i matryc mają obecny kierownik Bernard Bober i były mistrz Stanisław Borkała.

Rok 1958 warty jest podkreślenia, gdyż w roku tym poza kuźnią oddano do użytku szereg innych obiektów i urządzeń II etapu rozbudowy, takich jak : nową kotłownię, dalsze drogi i bocznice kolejowe, 6-cio kilometrową magistralę gazową wraz z własną reduktorownią gazu do opalania pieców w kuźni i zasilania budującego się przyzakładowego osiedla, magistralę wodną, oraz wybudowany w głównej mierze czynem społecznym nowoczesny klub fabryczny. Nowo oddane do eksploatacji warsztaty produkcyjne oraz urządzenia techniczne w dużej mierze ułatwiły produkcję, czego wynikiem był gwałtowny wzrost planu w 1958 roku i duża dynamika w latach następnych.

Zwiększającej się stale załodze oddano 6 budynków mieszkalnych położonych przy ul. Szpitalnej - obecnie Moniuszki, Koszarowej i w Rynku, co nadal nie zaspakajało potrzeb w tym zakresie.

Wreszcie w roku 1961² oddano do użytku nową 5-cionawową halę produkcyjną o powierzchni około 11 tys. m² wraz przylegającym do niej budynkiem socjalnym, mieszczącym również lokale biurowe zaplecza technicznego produkcji. Przed oddaniem tego obiektu zorganizowano nieodpłatne dla prawidłowego biegu produkcji działy konstrukcyjny i technologiczny, stanowiące zaplecze myśli technicznej zakładu. Organizatorami tych działów byli mgr inż. Stanisław Pachocha, mgr inż. Józef Kowal i inni pracownicy.

- stojaki AT-70 - uniwersalne stojaki przekaźnikowe zaciskowe,
 - nastawnice posterunków blokowych
 - kontakty silnoprądowe do nastawnic mechanicznych oraz szereg podzespołów urządzeń zabezpieczenia ruchu kolei.
- Czwartą grupę stanowią urządzenia opracowane przez Centralne Biuro Konstrukcyjne Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach /CBKUS/ oraz urządzenie powstające przy współpracy tegoż biura ze szwedzką firmą "Ericsson" jak również urządzenie produkowane na zakupionych licencjach zagranicznych w większości wspomnianej firmy szwedzkiej.

Oprócz produkcji dla kraju, zakład w dotychczasowej swojej historii wytwarzał również jako jedyny zakład na terenie Żor wyroby na eksport, które wysłano do NRD, Czechosłowacji, ZSRR, Kuby, Hiszpanii, Grecji, Szwecji i Indii. W ramach produkcji antyimportowej, w 1964 roku wykonano pierwszy raz w zakładzie i w kraju prototypowy spawany torowy hamulec szczękowy typu "I", a w 1967 r. prototyp urządzenia napędowo-sterującego.

Równolegle z działalnością produkcyjną w Zakładzie dba się o stałą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz polepszenie spraw socjalno-bytowych i kulturalnych.

W dziedzinie warunków socjalno-bytowych ważne miejsce zajmuje sprawa mieszkań dla załogi. W latach 1952 - 1968 zakład wybudował i oddał do użytku 28 budynków mieszkalnych o łącznej liczbie 260 mieszkań, a w 1977 roku oddano dalszy budynek wybudowany systemem wielkopłytowym w którym urządzono hotel robotniczy z 34 miejscami zbiorowego zakwaterowania i 28 mieszkaniami dla pracowników. Spośród budynków mieszkalnych wyróżnia się dobrze urządzone osiedle przyzakładowe przy ulicy Brzozowej, w skład którego wchodzi 14 budynków. Budownictwo zakładowe w znacznym stopniu zaspokoilo potrzeby mieszkaniowe załogi i przyczyniło się również w wydatny sposób do odbudowy i rozbudowy naszego miasta. W celu zabezpieczenia pracownikom zakładu odpowiedniego wypoczynku po pracy jak również w dni wolne od pracy, urządzono na terenie 3,5 ha przy ulicy Brzozowej pracowniczy ogród działkowy. Pracownicy w dużej mierze w ramach społecznego czynu na terenie ogrodu wybudowali piękną świetlicę z zapleczem gospodarskim oraz dokonali zagospodarowania całego terenu.

Wychodząc naprzeciw kobiecie pracującej jak i rodzinom wybudowano obok zakładu stołówkę zakładową z przepustowością na 550 obiadów, którą oddano do użytku pod koniec 1979 roku. Przekazano również jeden budynek mieszkalny na urządzenie przedszkola, do którego w większości uczęszczają dzieci naszych pracowników.



W 1962 roku wybudowano nową kotłownię centralnego ogrzewania. W następnym roku oddano do użytku budynek działu konstrukcyjnego, służby transportowej, portierni i ambulatorium lekarskie z gabinetem stomatologicznym, fizykoterapii i punktem aptecznym. W roku 1965 przekazano do eksploatacji magazyn artykułów chemicznych i oleju oraz tlenu i acetyleny. W okresie lat 1966 - 70 wybudowano magazyn artykułów elektro-technicznych i śrubowych, malarnię, warsztat remontu samochodów, ładownię wózków akumulatorowych wraz z wiatą i garażami samochodowymi oraz magazyn stali wraz z krawalnią. Oprócz działalności produkcyjnej zakład prowadzi również montaż urządzeń zrk własnej produkcji oraz torowych hamulców szczękowych.

W 1961 roku Oddział Montażowy połączony został z istniejącym równoległe analogicznym oddziałem w Katowicach tworząc oddzielny Wydział Montażu Terenowych. Przy zakładzie pozostał nadal montaż torowych hamulców szczękowych jako jednostka wyspecjalizowana przy remoncie i montażu ciężkich urządzeń. W historii swego istnienia zakład wyremontował i zabudował 140 torowe hamulce szczękowe.

W 1963 roku Zakład wprowadził normy techniczne uzasadnione.

Zakład w Żorach, jako całkowicie nowy, musiał stale uruchamiać nową produkcję. Cała jego historia to w zasadzie budowa nowych obiektów i uruchomienie nowej produkcji. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie ponieważ stwarzał on wyjątkowe trudne warunki do prowadzenia prawidłowej działalności gospodarczej. O rozmiarach nowych uruchomień i rozległości asortymentu produkcyjnego świadczy ilość pozycji w obecnych szczegółowych planach rocznych, która wynosi średnio około 1620 pozycji. Całość nowo wprowadzonych do produkcji wyrobów można podzielić na następujące zasadnicze grupy :

- Pierwszą grupę stanowią urządzenia oparte o istniejące już konstrukcje, wymagające jednak adaptacji, a następnie kompletnego przygotowania produkcji.
- Drugą grupę stanowią urządzenia przejmowane z innych zakładów, mianowicie z fabryk sygnalizacyjnych w Bydgoszczy i Krakowie, które to fabryki całkowicie zaniechały produkcji sprzętu sygnalizacyjnego oraz z zakładów w Gotartowicach i Katowicach.
- Trzecią grupę stanowią urządzenia, których uruchomienia dokonał zakład całkowicie we własnych zakresach, tzn. począwszy od opracowania konstrukcyjnego i technologicznego, poprzez wykonawstwo prototypów, oprzyrządowania i serii próbnych, aż do produkcji seryjnej. Do ważniejszych wyrobów tej grupy należą między innymi :
 - szafy FSK do samoczynnego nastawiania rozjazdów na górkach rozrządowych,
 - stojaki przełącznikowe AT-60 do samoczynnego nastawienia rozjazdów na górkach rozrządowych,

W zakładzie od początku jego powstania rozwijała się działalność na odcinku kulturalnym. W minionych latach działał i w dalszym ciągu działa zespół estradowy, dający imprezy dla załogi oraz ludności miasta Żory i innych miejscowości województwa katowickiego i kraju. Dużym sukcesem były występy w radiu, telewizji oraz w Czechosłowacji. Wybudowany w 1958 roku klub fabryczny umożliwił dalszy rozwój życia kulturalnego w zakładzie. W świetlicy odbywają się seanse filmowe, odczyty i spotkania, organizowano gry towarzyskie i zabawy. Założona w 1953 roku biblioteka zakładowa liczyła w momencie powstania 220 tomów. W bieżącym roku ilość tomów liczy 3500.

Charakterystyczną cechą zakładu żorskiego jest stały wzrost produkcji i wydajności pracy. Ambicją naszej załogi jest stałe przodowanie we współzawodnictwie międzyzakładowym. Plonem tej działalności jest zdobycie w 1972 roku na własność proporca Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Kolejowych za zajęcie trzykrotnego pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Dużym sukcesem godnym podkreślenia jest również uzyskanie w 1977 roku I nagrody i tytułu "Zakład Dobrej Roboty" w IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty - 1976 r.

Pierwszym Dyrektorem Zakładu do roku 1960 był mgr inż. Ignacy Jędrychowski Zastępca Dyrektora d/s Technicznych inż. Władysław Abramowicz. Od roku 1960 do 1961 Dyrektorem Zakładu był inż. Władysław Abramowicz. od 1961 po reorganizacji Zakładów Kierownikiem Zakładu do 31.III.1963 r. był Ob. Jerzy Karaś. Od 1.IV.1973 r. do 30.09.1974 r. Dyrektorem Zakładu został inż. Paweł Podziorny, a Z-cą d/s Technicznych inż. Bolesław Nagowczyk. Od 1.X.1974 r. Dyrektorem został inż. Bolesław Nagowczyk, Z-cą Dyrektora d/s Technicznych inż. Czesław Kasperski, Z-cą Dyrektora d/s Ekonomicznych mgr Bogusław Wyrobek.





Franciszek Celary

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Żorach

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Żorach powstało z dniem 1 stycznia 1974 r. na podstawie uchwały Nr 123/691/73 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku z dnia 29 listopada 1973 r.

W skład powołanego przedsiębiorstwa weszły :

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Knurowie, Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych w Boguszowicach, Knurowie i Leszczynach. Zakłady Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Boguszowicach, Czerwionce, Leszczynach, Niedobczycach, Rydułtowach i Żorach oraz Miejska Służba Drogowa w Knurowie.

Pierwszym Dyrektorem Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rybniku z siedzibą w Żorach został - Ob. Robert Wrazidło, zaś jego zastępcami Ob. Ob. inż. Brunon Nawrot, inż. Stanisław Probosz i Franciszek Celary.

W wyniku podziału administracyjnego z dniem 1 października 1975 r. miasto Rydułtowy zostało włączone w granice miasta Wodzisławia Śląskiego, zaś z dniem 1 stycznia 1976 r. miasto Boguszowice i Niedobczyce włączone do miasta Rybnika a obsługę tych miast przyjęły Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

W wyniku tych reorganizacji z dniem 1 stycznia 1976 r. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Żorach zostało podporządkowane Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Katowicach, obejmując swym zakresem działania miasta Knurów, Leszczyny i Żory.

Trzeba zaznaczyć, że wiele pomocy w okresie organizacyjnym przedsiębiorstwa udzielały miejscowe władze polityczne i administracyjne z pierwszym Sekretarzem Komitetu Miejskiego w Żorach Tow. Antonim Śmietaną, oraz Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Tadeuszem Krzemińskim, przeznaczając pomieszczenia biurowe w budynku Prezydium dla nowo powstałego Przedsiębiorstwa.

Z dniem 1.01.1975 r. dyrektorem Przedsiębiorstwa został inż. Brunon Nawrat, a od 1.01.1979 r. Antoni Śmietana, a Z-cą Dyr. d/s Technicznych inż. Czesław Szulc z dniem 1.04.1979 r.

W miesiącu marcu 1974 r. powołano Podstawową Organizację Partyjną, a I-szym Sekretarzem został Tow. Tadeusz Pieniak. Obecnie funkcję tę pełni Tow. Roman Wypenda.

W tym samym roku na zebraniu organizacyjnym powołano Radę Zakładową. Przewodniczącym.

Rady został Tow. Edward Szczypiorski.

Zakres działania Przedsiębiorstwa obejmuje między innymi :

- remonty i konserwację dróg i chodników,
- budowa i konserwacja terenów zielonych,
- utrzymanie czystości,
- utrzymanie i modernizacja administrowanych budynków mieszkalnych,
- konserwacja cmentarzy komunalnych wraz z usługami pogrzebowymi,
- usługi łaziennicze-lokatorskie i inne.

W latach 1974-80 szczególny nacisk położono na modernizację dróg i chodników. Plan Techniczno-Ekonomiczny z każdym rokiem się zwiększa. W roku bieżącym wszystkich robót Przedsiębiorstwo wykona na kwotę 93 miliony złotych co stanowi 213 % wzrostu do wszystkich robót wykonanych w 1974 roku.

Istniejący w Leszczynach Zakład Sprzętu i Transportu zajmuje się całokształtem eksploatacji, oraz remontami. Tak sprzęt jak i środki transportowe przydzielane są przez Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Katowicach. W celu dalszej mechanizacji wszystkich robót czynimy starania o przydział przez nasze Zjednoczenie nowych bardziej wydajnych środków transportowych i sprzętu oraz wymianę wyeksploatowanego taboru i maszyn.

Dla lepszej realizacji zadań oraz poprawy warunków pracy zakładamy wybudowanie w Żorach w latach 1981-1985 bazy techniczno-administracyjnej. W roku bieżącym nastąpi opracowanie przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Katowicach założeń techniczno-ekonomicznych i projektu technicznego.

Do czasu wybudowania nowej bazy systematycznie modernizujemy zaplecza techniczne w Knurowie i Leszczynach.

W 1980 roku zmodernizujemy zaplecze betoniarni w Żorach przy ul. Kolejowej z zastosowaniem na potrzeby całego Zakładu.

Istniejące w naszym przedsiębiorstwie współzawodnictwo stwarza w pełni warunki do tworzenia się aktywnych kolektywów i daje określone rezultaty ekonomiczne.

Do wyróżniających się brygad roboczych należą grupy pracowników zatrudnionych przy budowie i konserwacji dróg miejskich z ich brygadzystami - Antonim Wawreczko i Andrzejem Syrkiem.

Pracowników cechuje obowiązkowość, dbałość o powierzony sprzęt i uzyskiwanie ponad planowej wydajności pracy.

W galerii ludzi dobrej roboty znaleźli się :

- Ryszard Owsiński - instalator wodno-kanalizacyjny
- Teresa Jagłowska - ogrodnik terenów zielonych
- Stefan Gaździk - kierowca,

- Luiza Wawreczko - dozorca,
- Ryszard Gołąbek - mechanik samochodowy.

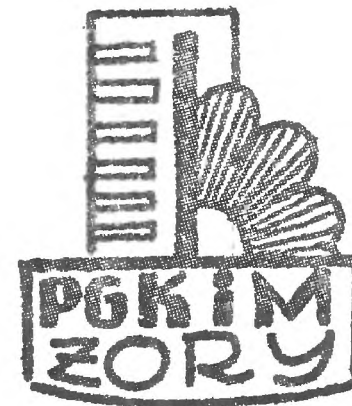
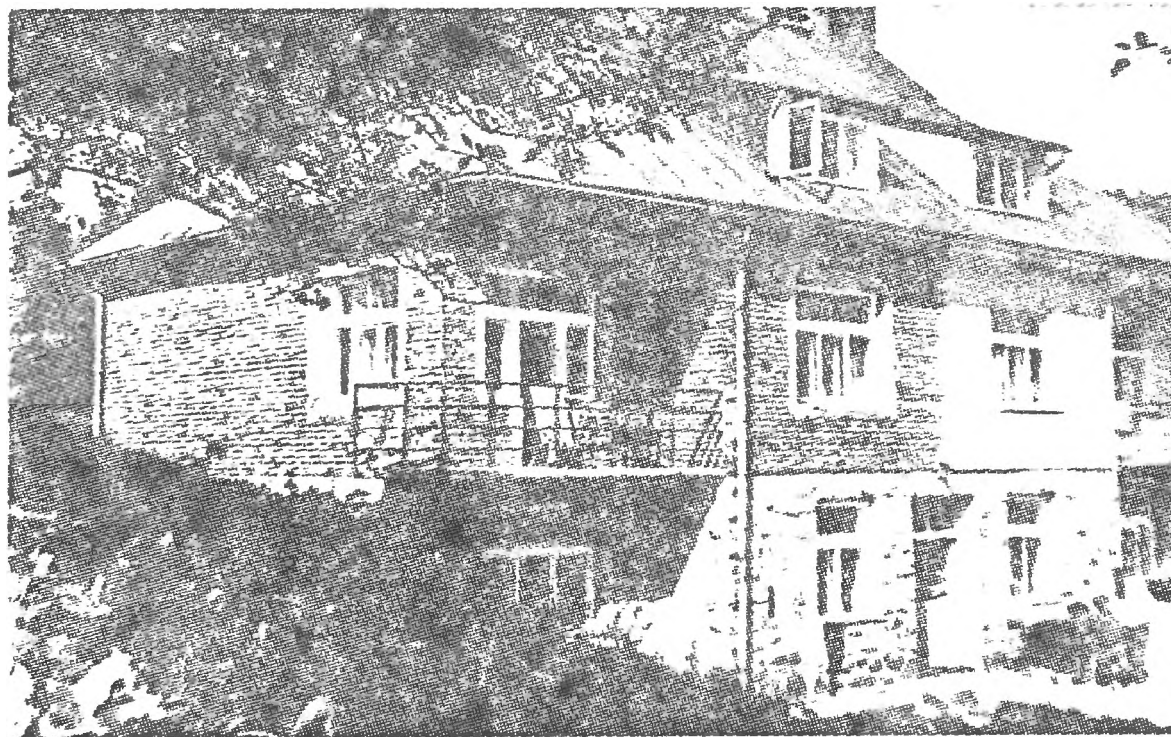
W ramach wypoczynku niedzielnego, świątecznego i wczasowego zabezpieczamy te potrzeby poprzez własny dom wczasowo-leczniczy w Krynicy.

Organizujemy we własnym zakresie zimowiska dla dzieci naszych pracowników w okresie ferii zimowych oraz kolonie letnie.

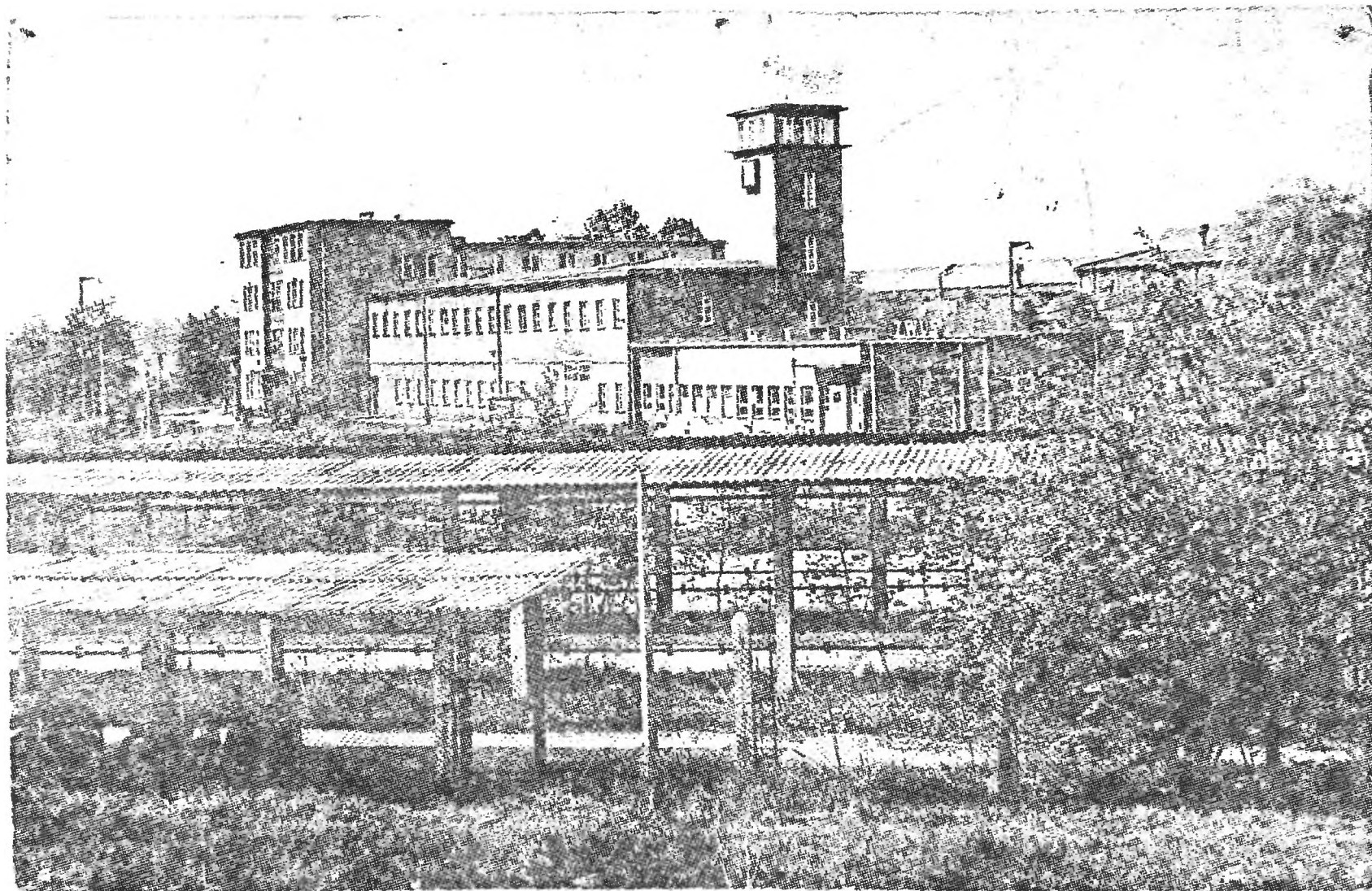
Inną formą pomocy społecznej dla pracowników to zabezpieczenie kwater, udzielanie pożyczek długoterminowych z funduszu mieszkaniowego z przeznaczeniem na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, kaucje, remonty i modernizację mieszkań.

Urzędy Miejskie udzielają nam znacznej pomocy w przydzielaniu mieszkań funkcyjnych dla pracowników przedsiębiorstwa.

Udzielamy także daleko idącej pomocy socjalnej rodzinom wielodzietnym, samotnym matkom, organizujemy spotkania z seniorami będącymi na zasłużonym odpoczynku.



DOM WZASOWY „STRUMYK”
W KRYNICY



*Zakłady Wytwórcze Urządzeń Sygnalizacyjnych
W ŻORACH*

mgr Paweł Lokaj

Zagadkowy krzyż kamienny w Żorach



Zagadkę stanowi znajdujący się na starym cmentarzu w Żorach krzyż wykuty z bryły kamiennej, o którym piszą Władysław Gliński i Józef Krysztafkiewicz w Informatorze Towarzystwa Regionu Żorskiego wydanym w październiku 1971 r.

W okresie przedwojennym wyrażano pogląd, że jest to krzyż zbiorowych mogił żołnierzy poległych w czasie wojen szwedzkich. Na podstawie analogii krzyżów występujących na Dolnym Śląsku nazwano go - jak twierdzą autorzy artykułu Informatora - bez uzasadnienia Krzyżem Pokutnym. Ich zdaniem i ta nazwa jest problematyczna, nie posiada historycznego uzasadnienia, ani rzeczowej dokumentacji w postaci narzędzi zbrodni, jakie zachowały się w miejscach gdzie znajdują się takie krzyże na Dolnym Śląsku. Przestępca po dokonaniu zbrodni musiał osobiście wykuć krzyż z jednej bryły kamiennej.

Prof. Laskowski twierdzi na podstawie dokumentacji historycznej że zachowany krzyż w Żorach spełniał w średniowieczu funkcję granicznych znaków pomiędzy posiadłościami klasztorными. Jego zdaniem krzyże te powinny nosić nazwę krzyży granicznych¹.

Tego rodzaju krzyże rozsiane były po całej ziemi śląskiej, a nawet i poza granicami Śląska. Dużo ich zniknęło bezpowrotnie, a te które zostały stały się obiektem zainteresowania i różnych domysłów.

Pochodzenie podobnego krzyża, który znajdował się w Głogówku opisane zostało w wydanym w czasie zaborów miesięczniku Oberschlesien².

Zgodnie z relacją miesięcznika ów krzyż pochodzi z 1601 r. i zlokalizowany został w miejscu, w którym rycerz Jan Reisswitz zamordował dwu synów Kazimierza, sołtysa miejscowości powiatu głubczyckiego z powodu nieoddania mu właściwych honorów. Za dokonanie tej zbrodni rycerz ów stanął przed sądem, któremu przewodniczył zarządca Opola hrabia Jerzy Oppersdorf z Raciborza. Wyrok za popełnioną zbrodnię nie był zbyt surowy. Rycerza skazano na karę sześciomiesięcznego pobytu w twierdzy opolskiej oraz ustawienie na własny koszt krzyża wykonanego z litego kamienia w miejscu, w którym została popełniona zbrodnia. Niezależnie od tego morderca został zobowiązany do przeproszenia ojca zastrzelonych synów.

Wiele ciekawego materiału dotyczącego zagadkowych krzyży dostarcza Jerzy Hyckel w zbiorze baśni dotyczących Raciborza i jego okolicy³.

Hyckel zastanawia się nad problemem, kto krzyże te ustawił oraz co było tego powodem. W każdym bądź razie krzyże tego formatu spotkać było można w większych ilościach przy drogach, polnych chodnikach, na łąkach i w zaroślach. Niektórzy skłonni byli twierdzić, że krzyże wytyczały drogę pątniczą Św. Metodego, co zgoła nie może odpowiadać prawdzie, ponieważ ten apostoł wiary nigdy nie przebywał na ziemi śląskiej. Niezależnie od tego Hyckel twierdzi, że historia tego rodzaju krzyży sięga czasów średniowiecza. Autor wymienia cały szereg miejscowości, w których one występowały : Grzegorzowice, Lekartów, Olza, Rogowy, Bełsznica, Chałupki, Syrynia, Hulczyn i inne. O Żorach brak jednak jakiegokolwiek wzmianki. Pod krzyżem kamiennym w Grzegorzowicach, wykonanym z gruboziarnistego piaskowca o wysokości 80 cm znaleziono ludzki szkielet i rycerskie ostrogi.

Wiele ciekawego materiału dot. krzyża o wysokości 95 cm, który znajdował się w Lekartowie dostarczają kroniki parafialne pisane przez księdza Zawadzkiego, do którego administracyjnie Lekartów przynależał. W miejscu, w którym znajdował się krzyż kamienny doszło do kłótni dwu braci, w czasie której obaj śmiertelnie się zranili.

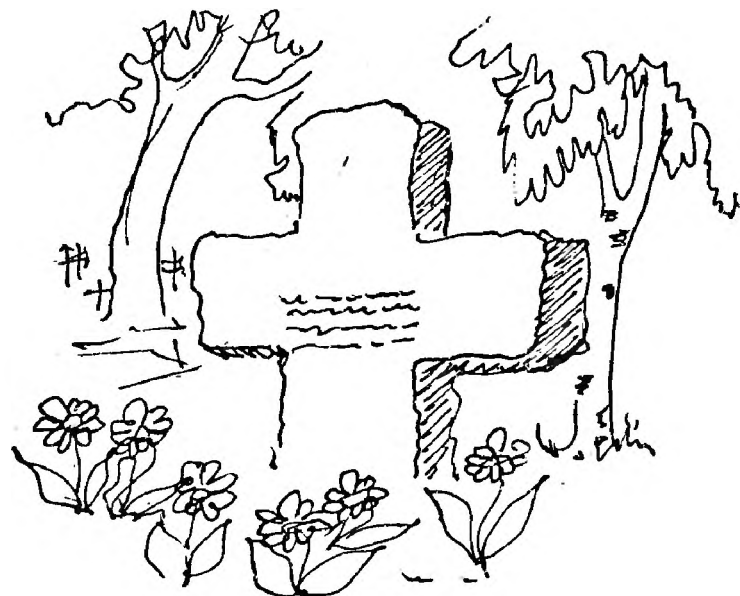
Znajdujący się krzyż kamienny w Olzie o wysokości 1 m wskazuje miejsce, w którym grzebano ofiary wojny trzydziestoletniej i siedmioletniej.

Miejsce grzebania ofiar wojen szwedzkich miały również wskazywać krzyże kamienne w Rogowach, Bełsznicy, Syryni i Chałupkach.

Kroniki Hulczyna przypisują późniejszy czas powstania krzyża /Weltzel, Besiedelung I str. 58/. W 1779 oddział wojsk Pandurów napadł na młynarza tej miejscowości, pobił go i zmusił do zeznania, w którym miejscu ten przechowywał pieniądze. Na drugi dzień sprawcy kradzieży zostali złapani i zmuszeni do oddania skradzionych rzeczy i 66 florenów. Za popełnioną zbrodnię 27 maja 1779 roku trzech żołnierzy zostało ukaranych przez ścięcie głowy a jeden przez powieszenie. Znajdujący się tam krzyż wskazuje miejsce egzekucji.

Przytaczając dane dotyczące pochodzenia krzyży wykutych z bryły kamiennej poza Żorami nadal nie została wyjaśniona sprawa krzyża pokutnego znajdującego się obecnie na starym cmentarzu. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że badanie dalszych kronik historycznych doprowadzi w końcu do wyjaśnienia i tej zagadki. W każdym razie stwierdzić trzeba, że Krzyż Pokutny został przeniesiony na stary cmentarz parę lat po zakończeniu działań wojennych 1955 r. przez prof. Laskowskiego w uzgodnieniu z miejscowym księdzem Bieżanowskim.

Po 1945 roku krzyż znajdował się jeszcze przy ulicy Rybnickiej, w miejscu gdzie znajduje się sala gimnatyczna Zespołu Szkół Zawodowych MG im. Juliana Marchlewskiego. Z tego miejsca został skradziony przez mieszkańca Żor i miał być przeznaczony do wypełnienia fundamentów pod budynek mieszkalny. Prof. Laskowski przy współudziale uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Żorach odszukał zgubę i usadowił na obecnym miejscu.



-
- 1/ K. Maleczyński, Codex Diplomaticus Silesiae, Tom I, str. 221
 - 2/ Oberschlesien, Monatsschrift zur Pflege der Kenntnis und zur Vertretung der Interessen Oberschlesiens zugleich Organ des Oberschlesischen Museums in Gleiwitz und der Gustav Freytag Gesellschaft zu Kreutzburg, prof. dr P. Knotel, 8 Jahrgang, Heft 9, Dezember 1909 /strona 463/.
 - 3/ G. Hyckel, Was der Sagenborn rauscht..... Ein Sagenbuch des Oberschlesischen Landes, Verlag L. Heege, Schweidnitz, 1927 /str. 171/.

Brunon Przeliorz

100 - lecie O.S.P. Żory 1881 - 1981
Kronika pożarów i pożarnictwa
C z ę ś ć I. do 1939 roku



Od najdawniejszych czasów uważano pomoc przy pożarach za sąsiedzki i społeczny obowiązek. Pomoc taka miała jednak charakter doraźny.

Dysponowano wówczas bardzo prymitywnym sprzętem pożarniczym jak: drabiny, wiadra, miotły, koszyki wewnątrz smołowane, służące jako przenośne zbiorniczki wodne. Dopiero w 1550 roku pojawia się sikawka ręczna, obsługiwana przez jednego człowieka. W XVII wieku dzięki holenderskiemu malarzowi Janowi Heyden-owi zastosowano po raz pierwszy węże tłoczone i ssawne z płótna żaglowego i skóry. Sto lat później wprowadzono najpierw węże konopne, a następnie węże wewnątrz gumowe.

Wiek XIX jest dalszym etapem rozwoju pożarnictwa oraz wyposażenia służby przeciwpożarowej w nowoczesny i skuteczny w działaniu sprzęt.

Pierwotny typ sikawki na przestrzeni wieków przechodzi wiele przemian konstrukcyjnych : od sikawki ręcznej do parowej, gazowej, elektrycznej do motopompy.

Powodem ówczesnych licznych i groźnych pożarów, była drewniana konstrukcja domostw i istniejący wówczas system oświetlenia wnętrz.

Powstanie większych skupisk ludzkich w miastach i osiedlach narzuciło potrzebę organizacji zespołów, których zadaniem było nie tylko zlokalizowanie pożaru, ale i ochrona reszty budynków przed zniszczeniem.

Pierwsze wiadomości o pożarnictwie w Polsce pochodzą z XIX wieku.

Pierwszą Strażą Pożarną na terenie Polski był zespół zawodowy w Wilnie, założony w dniu 26 maja 1802 roku. Zaś pierwszą Ochotniczą Strażą Pożarną była Straż powstała w roku 1858 w Chełmży na Pomorzu.

Na naszym terenie w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku założona została najpierw OSP w Rybniku, a następnie w Brzeziu. Natomiast w Żorach zorganizowano OSP w dniu 13 marca 1981 roku.

Po tym dłuższym wstępie czas na opis pożarów i pożarnictwa w naszym mieście. Miasto Żory uzyskało prawa miejskie już 24.II.1272 roku, z tego też powodu zaliczane jest do najstarszych miast na Śląsku.

Mimo, że Żory otoczone były obronnym murem z cegły o długości 1.200 metrów, to jednak większość budynków w mieście było drewnianych.

Stąd też co pewien czas powstawały w mieście groźne pożary. Już bowiem jesienią w 1454 roku wybuchnął pierwszy pożar, który strawił całe miasto. W 129 lat później, w dniu 18 sierpnia 1583 roku drugi groźny pożar odwiedził miasto Żory. Pożar wybuchnął w pomieszczeniach słodowni. Połowa miasta od strony bramy górnej wraz z kościołem parafialnym legło w zgliszcach. W dniu 11 maja 1702 roku powstał nie mniej od poprzednich groźny pożar. Nieostrożność przy smażeniu upolowanego zająca była przyczyną pożaru najpierw mieszkania niejakiego Andrzeja Peiskera, a następnie płomienie szalejącego ognia objęły kolejne budynki miasta. Skutki były straszne. Spaliły się bowiem wszystkie zabudowania w centrum miasta, oraz budynki wielu bocznych uliczek. W czasie pożaru zginął ówczesny burmistrz miasta Marcin Szolc. Na pamiątkę tego pożaru, począwszy od 1702 corocznie odbywa się uroczysta procesja dookoła rynku żorskiego.

W dniu 11 maja 1661 roku o godzinie 10-tej wieczorem wybuchnął jeden z najstraszliwszych pożarów, który w ciągu bardzo krótkiego czasu zamienił miasto w zgliszcza. Pożar rozwijał się tak błyskawicznie, że 15 mieszkańców miasta, którzy nie zdążyli uciec, spaliło się żywcem we własnych mieszkaniach. Po tych klęskach pożarowych, władze zaczęły szukać środków zaradczych. W 1749 roku władze nadrzędne zobowiązały żorski Magistrat do sporządzenia raportu o stanie przygotowań do ochrony przeciwpożarowej miasta. Z raportu wynikało, że miasto na odcinku ochrony przeciwpożarowej posiada : jedną metalową sikawkę wartości 180 talarów, zaś na rynku zainstalowano 5 wielkich wiader. Ponadto na środku rynku w drewnianej stróżówce znajdowały się 6 skórzanych wiader przeciwpożarowych, 2 siekiery, 2 haki oraz 2 drabiny pożarnicze. Oprócz tego istniało w mieście 18 studzienek, a na narożnikach miasta ulokowano i zabezpieczono drabiny i haki przeciwpożarowe. W roku zaś 1765 Miasto opracowało tzw. "porządek" do gaszenia pożarów.

A oto niektóre przepisy z wspomnianego regulaminu :

Nowe i remontowane budynki powinny być wykonane z cegły i masywnego materiału wiążącego. Piece muszą być oddalone co najmniej na 1 1/2 łokcia od łatwopalnych przedmiotów i ścian. W ciągu nocy zabrania się prania i pieczenia. Zabronione było chodzić w domu, na strychu itp. z otwartym ogniem.

Ostatni z wielkich pożarów miasta z dnia 15.08.1807 roku, wybuchnął najpierw w stajni dzierżawcy wyszynku niejakiego Heymana Labanda. Pastwą tego ostatniego pożaru padła większa część miasta.

Na skutek panującej wichury oraz istniejącej od szeregu dni suszy, pożar szybko rozprzestrzenił się na prawie większą część miasta. Ocalały wówczas tylko: kościół,

szkoła oraz 8 budynków przy ulicy Garncarskiej.

Przeszło 150 budynków spaliło się całkowicie. Dalszych 13 budynków zostało mocno uszkodzonych. Również 5 stodół z zapasami niewymłóconego zboża spaliły się doszczętnie.

Z zestawienia likwidacji szkód sporządzonego przez komisję magistracką w składzie : burmistrz Steblicki oraz radni : Szyszkowiec, Szulc, Słonina oraz Koliba wynika, że poszkodowanych zostało 244 osób, a końcową sumę likwidowanej szkody ustalono na 876.369,- marek.

Największe szkody z spośród poszczególnych zawodów ponieśli :

31 sukienników, 20 robotników-dniówkarzy, 15 szewców, 12 krawców, 9 rzeźników, 8 tkaczy, 6 piekarzy, 6 kramarzy, 3 muzykantów, 3 ślusarzy, powroźników, guzikarzy, grzebieniarzy, rolników, bednarzy, stolarzy, garncarzy, szklarzy, cieśli, złotników, czapników, piwowarów itd.

Po tym wielkim pożarze mias wydano w 1808 roku zarządzenie budowania wyłącznie budynków z murem ogniotrwałym. A ...wo wybudowane budynki, tak przy placu targowym, jak i przy głównych ulicach winne być 2 piętrowe.

Tego zarządzenia mieszkańcy miasta jednak nie przestrzegali.

W roku 1824 dzięki inicjatywie ówczesnego burmistrza Ludwika Pielgrzyma, ze źródła zwanego "Bagno" w lesie woszczyckim, sprowadzono za pomocą drewnianych rur wodę do basenu na rynku w Żorach, dla celów przeciwpożarowych, jak i do użytku domowego. W ślad za tworzącymi się na naszym terenie O.S.P. założono w dniu 13.03.1881 roku w Żorach - Ochotniczy Związek Ratowania i Gaszenia Pożarów.

Przewodniczącym został burmistrz Majorke, zaś na zastępcę przewodniczącego pełniącego równocześnie funkcję komendanta wybrano Edwarda Opawskiego. W lutym 1882 roku Magistrat przyznał dla Straży Pożarnej z lasu miejskiego potrzebny budulec wartości 170 marek w celu wybudowania wieży wspinanej.

Wspomnianą wieżę wybudowano na przydzielonym placu na tak zwanym "słomiannym targowisku" pomiędzy posiadłościami Bajeta i Żabki.

W styczniu 1883 żorska Straż Pożarna liczyła 169, w tym 108 aktywnych członków.

W roku 1885 nadszedł do Żor pierwszy wóz strażacki z 3 częściową drabiną Magirusa o łącznej wartości 723 marek.

Pierwszy jubileusz 25-lecia istnienia O.S.P. w Żorach uroczystie obchodzono w dniach 8 i 9 lipca 1906 r. Program jubileuszu przewidywał ćwiczenia strażackie, okolicznościowe przemówienia, dekoracje zasłużonych strażaków, koncerty, zabawy i wycieczkę do Jastrzębia Zdroju wozem drabiniastym.

Również O.S.P. w Żorach zorganizowała w roku 1931 wiele imprez jubileuszowych z okazji 50-lecia istnienia Straży Pożarnej w Żorach.

W roku 1931 na czele O.S.P. stał burmistrz miasta Adam Rostek.

W dniu 19.06.1931 roku częściowo spalił się Młyn Parowy w Żorach. Młyn ten posiadał zdolność przerobową 500 kwintali zboża na dobę. Młyn o szumnej nazwie : Amerykański Młyn Parowy założony został w roku 1840, zaś w 1904 roku został odrestaurowany.

Oprócz działań przeciwpożarowych miejscowa Straż Pożarna organizowała wiele imprez kulturalnych i brała udział w różnych imprezach strażackich.

I tak w dniu 15.08.1933 roku żorskie O.S.P. brało udział w rejonowych ćwiczeniach strażackich w Rogoźnej. Startowały również drużyny strażackie : z Rogoźnej, Kleszczowa, Świerklan, Szczekowic, Rownia oraz Baranowic.

W latach 30-tych oprócz groźnego pożaru Odlewni Żeliwa miał miejsce wielki pożar młyna właściciela Musioła w Baranowicach.

Przy akcji ratowniczej uległ wypadkowi znakomity strażak, mistrz ślusarski i świetny zawodnik w wyścigach kolarskich Emil Żabka z Żor.

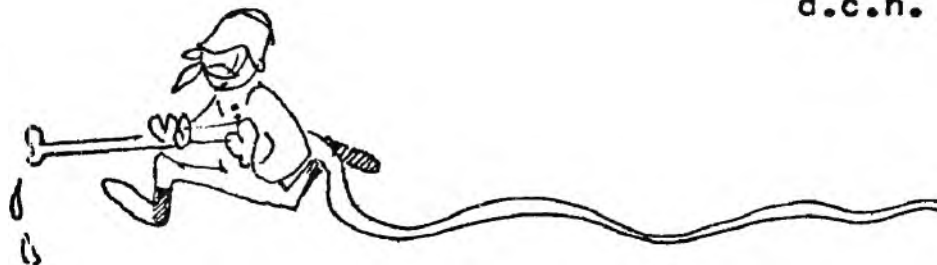
Zaledwie po upływie 7-miu lat w dniu 7 sierpnia 1938 roku palił się po raz drugi Młyn Parowy w Żorach przy ulicy Rybnickiej, zatrudniający 50 pracowników i należący do Spółki Komandytowej.

W czasie pożaru spaliło się 4.000 kwintali zboża oraz 65 kwintali mąki.

Strata łączna wynosiła 800.000,- złotych.

W dniu 13.11.1933 roku O.S.P. w Żorach dokonała prób technicznych przy nowo zakupionej kosztem 6.500,- złotych - m o t o p o m p y.

d.c.n.



A black and white photograph of a group of men in military uniforms standing outdoors. They are wearing dark jackets and caps. The background shows trees and foliage.

1. 'Ogłoszenie' 11.V.1978.
2. Stwierdzenie:
Włodzisław Włodzisławski - inż.
Paweł Gurner - inż.
Paweł Włodzisławski - inż.
3. Inż. Włodzisław Włodzisławski - inż.
Paweł Gurner - inż.
Paweł Włodzisławski - inż.





Brunon Przeliorz

Sportowe ABC w Sołectwach Żor

Aktualnie w sporcie wyczynowym na obrzeżach miasta działa : 6 sekcji piłki nożnej oraz po jednej sekcji tenisa stołowego, softballa i piłki palantowej.

Baranowice posiadają Ludowy Zespół Sportowy, prowadzący sekcję piłki nożnej. Piłkarze baranowiczcy od wielu lat bez większego powodzenia uczestniczą w rozgrywkach klasy C podokręgu rybnickiego. W roku 1934 istniała silna B - klasowa drużyna piłkarska ówczesnego Klubu Sportowego "Strzelec" a prym wiedli bracia Nyscy.

Celem działalności miejsko-Gminnego Komitetu Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki przy Urzędzie Miejsko-Gminnym w Żorach jest między innymi : organizowanie oraz koordynowanie działalności w zakresie kultury fizycznej, sportu i turystyki nie tylko w śródmieściu, na osiedlach, lecz również na terenie gminy.

Do największych sukcesów sportowych w roku 1979 należy zaliczyć wywalczenie przez pingpongistów z dzielnicy Rój ostróg I-ligowych. Drużyna tenisa stołowego LKS Rój po rocznym pobycie w drugiej lidze zdobyła awans do I ligi państwowej. W naszym kraju mamy tylko dwie drużyny LKS-sowskie walczące w szeregach I ligi : LKS Rogowo, w hokeju na trawie oraz LKS Żory-Rój w tenisie stołowym.

Entuzjastycznie powitali mieszkańcy dzielnicy Rowień drużynę piłki nożnej Ludowego Zespołu Sportowego "Iskra", która po 25 latach nareszcie w 1979 r. wywalczyła po ciężkich bojach zasłużony awans do klasy B.

Folwarki, najmniejsza dzielnica miasta, posiadała w okresie międzywojennym jedną drużynę piłki palantowej. Drużyna folwarecka pod wodzą Maksymiliana Jabłonki startowała bez większych sukcesów w wielu festynach i turniejach piłki palantowej.

Gimnastyka - podstawowa dyscyplina w życiu sportowym - była niegdyś bardzo popularna w miejscowościach przynależnych obecnie do miasta Żor. Sport gimnastyczny miał dobrego sprzymierzeńca w ruchu sokolim. W latach 1921 - 1935 istniały kółka Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w miejscowościach : Radostowice, Mizerów, Suszec, Rogoźna oraz Rój.

Hala Widowiskowo-Sportowa dzielnicy Rogoźna w coraz większym stopniu służy celom sportowym. Oprócz Koła Sportowego w Rogoźnej z hali korzystają piłkarze Górniczego Klubu Sportowego z Żor.



Imponujący wiek /95-lat/ osiągnął najstarszy sportowiec Żor - Karol Dworek z dzielnicy Rój. Przez wiele lat był czynnym zawodnikiem a następnie sędzią piłki palantowej. Założycielem Związku Sportowego Piłki Palantowej w Rogoźnej był zmarły w 1977 r. w wieku 102 lat Franciszek Solich.

Jedyny dotychczas jubileusz 50-lecia istnienia Ludowego Zespołu Ludowego obchodzili w roku 1974 sportowcy w Rogoźnej, którzy przejęli tradycje Klubu Sportowego "Jedność" założonego w 1924 r. Pierwszym prezesem był żyjący obecnie w Żorach Leon Solich. Wielki wkład w zorganizowanie jubileuszu wnieśli prezesi LZS Franciszek Woźnica i Franciszek Cyrulik.

Konkurs - Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców miasta i okolicy Żor za okres 1945-1955 wyróżnia takich sportowców z okolic miasta jak: Dzida Ambroży - zdobywca złotego kasku w wyścigu motocyklowym, Dziura Paweł - czołowy żuźlowiec Polski, Kolarczyk Józef - Folwarki - wszechstronny sportowiec młodej generacji, Wyżgoł Józef /Wygoda/ mistrz ówczesnego powiatu rybnickiego w szachach oraz Zajac Eryk /Rogoźna/ wszechstronny sportowiec.

Ludowe Zespoły Sportowe zaczęły powstawać po zakończeniu działań wojennych. Pierwszym LZS-em na naszym terenie był Ludowy Zespół Sportowy w Roju, przekształcony w latach siedemdziesiątych na Ludowy Klub Sportowy w Roju. Klub ten w roku 1974 przyjął nazwę KS "Jany".

Nazwa klubu miała uczcić pamięć 3 świetnych zawodników piłki palantowej noszących imię Jan, którzy polegli w czasie okupacji.

W roku 1949 założono dwa LZS-y : w Rogoźnej /pierwszy prezes Franciszek Cyrulik/ oraz w Baranowicach /pierwszy prezes Franciszek Pagieła/. Wiele pracy w zakładanie LZS-ów włożył zasłużony działacz kultury fizycznej - Brunon Przeliosz.

ładnymi wynikami sportowymi rozpoczęła swą działalność w latach siedemdziesiątych drużyna piłkarska LZS-su w Kobielicach. Po pewnym czasie zanikła działalność klubu. Obecnie młodzież kobielicka myśli o założeniu drużyny piłki nożnej.

Mizerowski Ludowy Zespół Sportowy zgłosił jedną drużynę piłki nożnej do rozgrywek o mistrzostwo klasy C w podokręgu tyskim. Mecze odbywają się na boisku Szkoły Podstawowej w Mizerowie. Społeczeństwo sołectwa Mizerów liczy na lepsze niż dotychczas wyniki sportowe.

Największą nadzieję na wielki sport pokłada się obecnie w usportowionej młodzieży szkolnej, przyspasabiającej się w Szkolnych Kołach Sportowych, prowadzonych przez dobrze wykwalifikowaną kadrę nauczycielską.

Osiny są nadal białą plamą na mapie sportowej Żor, mimo że w Osinach nigdy nie zabrakło wysportowanej młodzieży. Należy wspomnieć takich sportowców jak: Kreis, Hupka, Gryt

i Sowiński. W latach 50 Osiny miały drużynę piłkarską, ale z braku boiska zawiesiła ona swoją działalność. Mimo tego z okazji dożynek miejscowi sportowcy organizowali wiele ciekawych imprez. Szkoda, że do dziś nie utrzymała się ta tradycja.

Ping-pong jest bardzo popularnym sportem w sołectwie Rudziczka. Dzięki działaczom Społecznej Rady Klubu "Rolnika" organizuje się dość często popularne w Rudziczce turnieje tenisa stołowego.

Rowieński sport piłki palantowej posiada już tylko małą garstkę zawodników ze słynnej drużyny lat dwudziestych. Założony przed 50 laty przez nauczyciela Leona Krawczyka /zginął w obozie koncentracyjnym/ Klub Sportowy "Jedność" w Rowniu zajmował się tylko piłką palantową. Z pierwszej wielkiej drużyny, która odnosiła piękne sukcesy sportowe mieszkają do dziś w Rowniu : Wiktor Gonsior, Jan Dyczka, Franciszek Kuśka, Alojzy Szulik oraz Jan Gamoń /Rybnik/.

Suszec od wielu lat posiada drużynę piłki nożnej. Drużyna ta nawet przez pewien czas walczyła w klasie B podokręgu tyskiego. Jednak często zmieniający się skład osobowy Zarządu LZS-u nie wpływał dodatnio na rozwój sportu, obecnie więc drużyna piłkarska ze zmiennym powodzeniem walczy w klasie C.

Turnieje wsi organizowane w latach 1969-1972 przez GS Żory wspólnie z Prezydiami Gromadzkich Rad Narodowych : Baranowice, Borynia oraz Rogoźna, dzięki bogatemu oraz ciekawemu programowi cieszyły się ogromną popularnością na tutejszym terenie. Ostatni turniej wsi rozegrano w 1972 r. na stadionie miejskim w Żorach w ramach imprez jubileuszowych z okazji 700-lecia miasta.

Upowszechnienie gry tenisa stołowego na terenie Roja oraz wybudowanie boiska i pawilonu sportowego zawdzięczać należy niestrudzonemu działaczowi sportowemu, Alojzowi Sładkowi, który w bieżącym roku obchodził piękny jubileusz 20-lecia prezesowania LZS-owi w Roju.

Warto wspomnieć, iż w okresie lat sześćdziesiątych Rogoźna należała do najbardziej usportowionych miejscowości w obrębie Żor. Oprócz piłki nożnej i tenisa stołowego istniała tam silna drużyna siatkówki, walcząca znakomicie w licznych turniejach o mistrzostwo na szczeblu wojewódzkim.

Zużłowym mistrzem Polski w latach pięćdziesiątych został Paweł Dziura, który również osiąga dobre wyniki w prowadzeniu gospodarki rolnej w Osinach.

Życzliwie została przyjęta przez sympatyków sportu wiadomość o założeniu przez Ludowy Klub Sportowy Żory-Rój sekcji softballa. Sekcja ta prowadzi intensywne treningi pod kierownictwem instruktora Józefa Waligóry.

W dzielnicy Rój nigdy nie brakowało utalentowanych sportowców, to też z dużym za-

interesowaniem, oczekuje się pierwszych występów drużyny softballa, w zaplanowanym na miesiąc sierpień br. - turnieju o puchar Polskiego Związku Baseballa i Softballa.



mgr Zygmunt Orlik

Szkice z dziejów Osin



Osiny to jedna ze starszych wiosek rejonu żorskiego. Badacz dziejów Śląska W. Maleczyński podaje za źródłami niemieckimi /Regesten zur Schlesiichen Geschichte/, że zezwolenie na lokację, według ^{1/}wzoru niemieckiego Osiny uzyskały w przedziale czasu 1217-1341.

Pierwszą wzmiankę o tej miejscowości znaleziono pod rokiem 1305 w "Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis". Figuruje tu ona pod nazwą Ossina. Świadczenia składała wówczas biskupowi wrocławskiemu. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że wioska była już wówczas w pełni zorganizowaną i zagospodarowaną datę jej powstania należałoby przesunąć o kilkadziesiąt lat wstecz. We wspomnianej księdze biskupstwa wrocławskiego podaje się ponadto, iż we wzmiankowanym roku w Osinach uprawiano 24 łany roli, ^{2/}co na owe czasy w tym rejonie było wielkością raczej imponującą.

Dosyć interesujące są dzieje samej nazwy tej miejscowości, którą tradycja miejscowa wywodzi od rzeczownika "osika" lub też "osa". W 1321 r. określa się ją w dokumentach jako "Noscin", w następnym wieku jako Ossiny i wreszcie w 1679 jako Oszyn. W wieku XVIII na skutek podziałów spadkowych pojawiają się urzędowe określenia: Osiny Górne, Osiny Średnie i Osiny Dolne.

Z początkiem naszego stulecia, kiedy władze pruskie połączyły obwody dominialne Skrzczkowice i Osiny Dolne w jedną gminę starosta rybnicki Lentz "ochrzcił" ją mianem "Eichendorf", zaś Osiny Górne połączone z Brodkiem otrzymały nazwę tradycyjną - Oschin ^{3/}. Po przyłączeniu części Górnego Śląska w roku 1922 do Polski wioska wróciła do swej starej słowiańskiej nazwy. Z tamtego też roku pochodzi ostatni herb Osin, który jest kompilacją dawniejszych herbów Osin Górnych i Dolnych. Przedstawia on rozłożyste drzewo liściaste, którego jedna z gałęzi zwisa nad leżącymi grabiami ^{4/}.

Osiny w przeszłości często były dzielone na części, łączone i znów dzielone. Pierwszym udokumentowanym ich właścicielem prywatnym był niejaki Dietrich, z racji swego bogactwa przezwany przez okoliczną ludność "Bogoczem". Pochodził z Żor, gdzie być może był kupcem. "Bogocz" odsprzedał wieś za 140 kóp /?/ groszy praskich polskiej miary Fryderykowi de Vinarov.

Transakcję potwierdził 16 grudnia 1321 roku książę Leszek na Raciborzu. Nowy właściciel otrzymał pełną jurysdykcję nad poddanymi, zwolniony został od służebności, danin i poradnego.

W roku 1418 Osiny nabył od Ambrożego za 350 marek /kóp/ groszy praskich srebrnych niejaki Jeske. Dokumenty nie podają żadnych bliższych danych o obu właścicielach. Transakcję tę autor wspomina po to, by dokonać pewnego interesującego porównania. Otóż następny właściciel dóbr osińskich, który nabył je w roku 1451 zapłacił za nie tylko 250 kóp groszy. Powstaje pytanie : dlaczego wartość Osin w I poł. XV w. gwałtownie spadła ? Przecież naturalnym biegiem rzeczy powinna być ona raczej wyższą niż w transakcji Ambroży - Jeske ! Wytłumaczenie nasuwa się jedno - zniszczenie wsi w okresie wojen husyckich. Trzydzieści lat później Maciej Osiński sprzedał wieś z dużym zyskiem, otrzymując za nią niebagatelną sumkę 400 guldenów węgierskich. Osiny zdążyły się już prawdopodobnie wówczas otrząsnąć z okresu zniszczeń, a ich wartość dodatkowo podnosił młyn nad potokiem zwanym w akcie sprzedaży Kokolną.

Warto tu także wspomnieć Mikołaja Skrzeczkowskiego, następcę Mikołaja Osińskiego. Dokumenty przekazały, iż był on wielkim pieniaczem, bezustannie wicdącym spory z właścicielami sąsiednich włości. Z Żorami prowadził kosztowny długoletni spór o tereny przylegające do tzw. Głębokich Dołów, albowiem tereny miejskie rozciągały się wówczas aż pod potok Ruda. Miejskowa tradycja podaje, że na wzniesieniu za Rudną, idąc w kierunku miasta, wieszano w zamierzchłych czasach skazańców. O te tereny prowadziły zażarte spory następne pokolenia Skrzeczkowskich. Sprawa wygasła dopiero w latach dwudziestych XVII wieku, kiedy to Walenty Skrzyszowski za zagarnięcie spornych terenów zasądzony został na tydzień aresztu w Raciborzu i zapłacenie sporego odszkodowania mieszkańcom żorskim. Wyrok książęcy był zaskakujący dla Skrzeczkowskich, bowiem nie zdarzało się w tamtych czasach zbyt często, by mieszczenie wygrywali procesy ze "szlachetnie urodzonymi". Upokorzeni i uderzeni po kabzie właściciele Osin raz na zawsze zaprzestali sporów z Żorami.

Szkicując dzieje wsi ukazać należy losy jej rdzennych mieszkańców-chłopów, którzy w trudzie i znoju pracowali na bogactwo właścicieli dóbr osińskich. Ich sytuacja materialna w połowie XVIII wieku, po zajęciu Śląska przez Prusy uległa raptownemu pogorszeniu. Nic więc dziwnego, że dochodziło i w dobrach osińsko-baranowickich do stałych rozruchów, tłumionych przez ułanów pruskich stacjonujących w Pszczynie.

Do znaczniejszego buntu doszło w roku 1811, kiedy to zrozpaczeni wzrastającym uciskiem chłopci zdobyli "zamek" w Baranowicach^{5/}

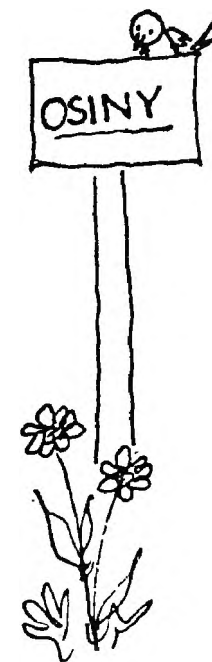
Znienawidzonego zarządcę stłukli do nieprzytomności kijami, po czym podobnego wymiaru sprawiedliwości dokonano na stodołnym i "szaforzu". Nie obeszło się także bez obicia właściciela włości Anny Heleny de Janisch, którą przydybano w "zamku". Buntujący się chłopci byli w stadium dostrzegania źródeł swego położenia i możnaby odnieść do nich stwierdzenie, że zaczęli się stawać klasą dla siebie.

Z podobnymi, a może z bardziej zdecydowanymi i lepiej zorganizowanymi wystąpieniami chłopów osińskich mamy do czynienia w połowie wieku XIX. Koniec pierwszej połowy tego wieku obfitował w klęski żywiołowe. Nieurodząj i jego pochodne : głód, tyfus głodowy. Sytuacja chłopów była rozpaczliwa. Pierwsze rozruchy miały miejsce już w roku 1846 - 7, kiedy to dotarła w te strony wieść o powstaniu krakowskim. Zbuntowali się także chłopci w posiadłości Emila Henryka barona von Durant. Majątek von Duranta obejmował wówczas całe Osiny, Baranowice i Warszowice, 3800 mórg pod pługiem, jak to wówczas określano ziemię orną 7%. Groźną sytuację zażegnał przysłany przez starostę komisarz ziemski^{8/}. Nie upłynęło wiele miesięcy, a chłopci ponownie odmówili wykonywania "pańskiego" czyli pańszczyzny. Bunt rozszerzył się we wszystkich sąsiadujących z Żorami wsiach. Dochodziło do potyczek z żandarmerią i akcji, które obecnie nazwalibyśmy sabotażem. Zaniepokojony baron von Durant prosił władze o interwencję wojskową, co też w końcu nastąpiło. I tak wystąpienie nie dało chłopom widocznych korzyści, chociaż przyspieszyło proces tzw. regulacji w majątkach barona^{9/}.

W 1903 roku dobra osińskie odkupił od spadkobierców Duranta berliński bank krajowy /Berliner Landbank/, który z kolei odsprzedał w roku 1907 Osiny Dolne i Średnie właścicielowi tartaku w Żorach Pawłowi Szczepanowi. Osiny Górne przeszły w ręce innych właścicieli, którzy przybyli tu z opolskiego^{10/}.

Załowac należy, że nie zachowały się średniowieczne urbaria dotyczące Osin, zresztą nie jest rzeczą pewną czy takowe w zwartej i uporządkowanej formie kiedykolwiek istniały. W każdym bądź razie ze szczątkowych przekazów wynika, że w roku 1819 gospodarowało we wsi 7 siodłoków, 13 zagrodników i 22 chałupników. Wiadomo także, że istniały tu 3 folwarki, młyn, cegielnia i owczarnia. Wymienia się także liczbę mieszkańców, która wynosić miała 233 "dusz".

Z zapisów z roku 1842 wynika, że w dalszym ciągu istniały w Osinach młyn i cegielnia, zaś zabudowań chłopskich naliczono wówczas 55. Liczba tych ostatnich do roku 1880 wzrosła do liczby 60. Dokładniejsze i pełniejsze dane pochodzą z roku 1910, kiedy to przeprowadzono urzędowy spis ludności. We wsi mieszkało wówczas 589 osób, z czego 544 władających wyłącznie językiem polskim i podających się za Polaków /93,2 %/. 6 % podało narodowość niemiecką, 0,8 % zadeklarowało się jako dwujęzyczni^{12/}.



W XIX wieku dzieci osińskie naukę szkolną pobierały w Baranowicach. Dopiero w roku 1893 uruchomiono własną szkołę, którą przygarnął do swojej chałupy gospodarz Fizia.

Sześć lat później na gruncie barona Duranta wybudowano nową szkołę kosztem 21 tys. Mk. Oprócz dwóch sal lekcyjnych w budynku znajdowało się obszerne mieszkanie dla "rektora". Budynek ten przetrwał do sześćdziesiątych lat naszego stulecia, kiedy to nastąpiła ze względu na ciasnotę jego rozbudowa. Pierwszym nauczycielem w Osinach był Franciszek Tarka, ostatnim przed wybuchem II wojny Słupczyński, zaś pierwszym po wyzwoleniu kierownikiem Szczepan Kania. Przez kilka lat po ostatniej wojnie istniała tu szkoła 6-klasowa, dopiero po przybyciu trzeciego stałego nauczyciela, którym był niżej podpisany, Osiny miały pełną szkołę siedmioklasową. Uczono w klasach łączonych na dwie zmiany.

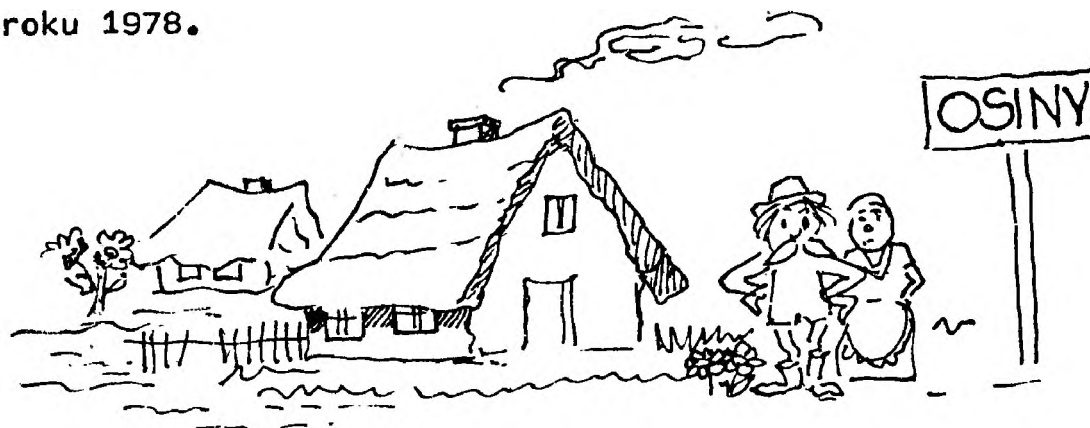
W czasie II wojny światowej Osiny nie uległy większemu zniszczeniu. Wyzwolenie zostały 24.III.1945 r. przez radziecką 38 A, dokładniej przez 1 Czechosłowacką Samodzielną Brygadę Pancerną, która w godzinach południowych uderzeniem do Baranowic wyparła Niemców z tzw. Osin Górnych 13/

Osiny w swym 35-leciu znacznie się zmieniły. Jeszcze w pierwszych latach pięćdziesiątych była to mała wiosczyna o swoistym uroku. Ludność przeważnie żyła z rolnictwa i tylko nieznaczna jej część dojeżdżała do pracy do Żor czy Jankowic. Wieś nie posiadała kawałka asfaltowej drogi, a do dworca kolejowego w Baranowicach szło się ścieżkami wśród łąnów zboża lub też zimą brnęło się przez zaspy śniegu. Nie było komunikacji autobusowej. Do Żor dojeżdżało się wyłącznie rowerem lub furmanką. A teraz? Wieś zbliżyła się do miasta, a właściwie odwrotnie. To Żory mackami swych osiedli zbliżają się do ongiś zacisznej, żyjącej własnym rytmem wioski. To nowe fabryki, pobliskie kopalnie, w których zatrudnienie znalazło nowe pokolenie, wpłynęły na socjologiczną przebudowę Osin, przewartościowały dawne postawy. Z łatwością dostrzeże to ten, kto po ćwierćwieczu nieobecności wróci i przejdzie asfaltowymi drogami wsi. Tempore mutantur.

Przypisy :

- 1/ Ziemia rybnicko-wodzisławska, K-ce 1970, s. 133
- 2/ por. zapis inauguracyjny w Kronice Szkolnej okresu międzywojennego, SP Osiny
- 3/ Eichen - poeta niemiecki, który rzekomo mieszkał kiedyś w Pogrzebieńcu. Próba "przechrzczenia" tej wsi na Eichendorf spaliła na panewce z powodu zdecydowanej postawy mieszkańców. Nazwą tą obdarował więc uparty Lentz nową jednostkę administracyjno osińsko -skrzecznowicką.
W okresie okupacji hitlerowskiej nosiła się ona tylko do Skrzeczowic.

- 4/ "Informator TMMŻ" z maja 1979 r.
- 5/ S. Michałkiewicz, J. Sydor : Dzieje Śląska w wypisach, Warszawa 1964, s. 76
Na oznaczenie szlachectwa stosowano wówczas przed nazwiskiem "von" względnie z francuska "de"
- 6/ A. Mrowiec : Szkice z nowszych dziejów ziemi rybnickiej, Katowice 1962, s. 34
- 7/ ibidem, s. 27
- 8/ ibidem, s. 28
- 9/ Proces uwłaszczania w zaborze pruskim przebiegał inaczej niż w pozostałych zaborach, rozkładał się na całe dziesięciolecie
- 10/ "Katlok", Nr 63 z 1904 r., także Kronika Szkoły w Osinach
- 11/ wyciągu z księgi sądu grodzkiego w Żorach dot. kolejnych właścicieli dokonał w okresie międzywojennym budowniczy Hubner. Obecne losy wzmiankowanej księgi nie są autorowi znane.
- 12/ A. Mrowiec : Szkice, s. 201
- 13/ patrz "Informator TMMŻ" z roku 1978.



Cykl : Rzemiosło żorskie w przeszłości i teraźniejszości
cz. I

mgr Zygmunt Orlik

Żorski cech obuwników w przeszłości

Średniowieczne Żory szeroko znane były ze swych licznych i solidnych warsztatów rzemieślniczych. Zrzeszeni w dobrze funkcjonujących cechach rzemieślnicy żorscy tworzyli i umacniali gospodarcze podstawy grodu. Każdy z żorskich cechów posiadał drobiazgowo opracowany statut, który określał prawa cechu i obowiązki jego członków. Większość tych statutów opracowana była w języku staroczeskim.

Dużą sławą na Śląsku, który znajdował się przez wieki w rękach Austrii - cieszyli się żorscy obuwnicy. Jeden z kolejnych statutów ich cechu podpisał i pieczęcią swą opatrzył sam cesarz Maksymilian. W dokumencie tym, wystawionym w Opawie w roku 1576 czytamy we wstępie :

"...oznamugem timto listem wssem Zie gsme od Opatrnych Starssych Mistru y na mistie wssech ginych Rzemesla Ssewczowskeho w Miestie Ziarow Ponyzieny prosseny Abychom gim nizie psane Porzadky gich, ktery mi by se dale sprawowati mohli milostiwie potwrditi raczili"

Wynika z tego, że częściowymi autorami statutu "Ssewczowskeho Czechu" byli sami żorscy mistrzowie, zaś rola "uniżenie" proszonego cesarza polegała na "miłościwym" owych "porządków" /statutu/ zatwierdzeniu.

Trudno w tej chwili wywnioskować czy starszym cechowi, którzy pojechali do Opawy z określonym zadaniem udało się upchnąć w owym statucie wszystkie postulaty braci cechowej. Zatwierdzony przez cesarza statut, sporządzony na pergaminie, pieczołowicie przechowywano w Żorach do lat rzydziestych naszego wieku.

Analiza dokumentu nasuwa wniosek, że problemem nr 1 dla ówczesnych obuwników żorskich byli "partacze". Byli to szewcy nie należący do cechu i mieszkający poza miastem, najczęściej samoucy. Stanowili oni poważną konkurencję. Ich wyroby mniej wykwintne, często prymitywne zbywane były po niskich cenach wśród uboższej ludności. Nic więc dziwnego, że pierwszy artykuł wspomnianego statutu szczegółowo określa formy i metody walki z owymi "ssturarzami".

Sporo konfliktów rodziło się między mistrzami przy nabywaniu surowca. Nakazywano więc, by skórę zakupywano jedynie na wyznaczonych do tego przez miasto miejscach, a do towaru winni mieć równy dostęp ubożsi i bogatsi mistrzowie. A oto od-

noszący się do tej sprawy fragment statutu :

"... aby te wieczy na Rynkach na mistech k prodany A trhu wymierzonych byli. Pro swobodne kaupeny Chudeho y Bohateho".

Ponadto nakazywano, by skórę na targu kupował osobiście mistrz. Tylko w przypadku jego kalectwa mógł on po zakupy wysłać żonę lub czeladnika :

"... Item kazdy Mistr osobu swu Aby kuoze wsseliyake na trhu kupowal, Any Ziena gehu, Ani Czeled Ziadna, Lecz by ten Mistr Slepotu Aneb Chromotu, a ginu nemoczy swazan byl, tehda Ziena gehu Aneb Czeled Z radu a pomoczy Czechmistru muoze koze kupowati"

Skóry nie wolno było skupywać po wsiach ani bez zezwolenia cechu wywozić do innych miejscowości.

W dalszej części statutu normowane są kwestie wpisywania do cechu. Interesujący jest fragment dotyczący przyjmowania ucznia. Przytacza się go więc w oryginale.

"Item Vczen kteryby se chtiel toho Rzemesla ucziti Neyprwe od Rodu Zachowany swe pokazati, a od pana sweho propussczeny z diedicztwy a poddanosti przynesti ma, a do Czechu geden Zlatty a dwa ffunty wosku dati A trzy Letha porzadnie vczyti se ma A gestlizieby se ten vczen geden Rok uczyti chtiel ma dati Mistru swemu dwa Zlatta A pakliby se dwie letie vczil geden Zlatty dati ma, a ktery by se trzy Letha vczil ten Mistru swemu nicz dati Powinien bude. Nez mistr gest powinien dati obuwy Z gehu vlastny potrebu".

Tak więc, by w XVII wieku zostać uczniem szewskim w Żorach, należało spełnić następujące warunki :

- 1/ przedstawić tzw. list rodny stwierdzający, że kandydat jest dzieckiem ślubnym.
- 2/ przedstawić zwolnienie od poddaństwa. Dotyczyło to synów chłopów pańszczyźnianych
- 3/ wpłacić do cechu 1 złoty gulden i złożyć dwa funty wosku.

Wymagania te stawiano wówczas powszechnie i to nie tylko w cechu szewskim i nie tylko w Żorach. Przekreślało to w zasadzie pobieranie nauki zawodu przez dzieci chłopskie.

Naukę szewstwa można było skrócić z trzech do jednego roku, ale wówczas terminator musiał wpłacać mistrzowi 1 gulden za 1 rok przyspieszenia terminu wyzwolenia. Przy pełnej trzyletniej nauce uczeń nie musiał wnosić żadnych opłat. Mistrz sprawował nad nim pełną opiekę w zastępstwie rodziców dając mu wyżywienie, nocleg i obuwie.



W chechu obuwniczym, jak zresztą w każdej innej społeczności, dochodziło dosyć często do konfliktów. Rozstrzygał i łagodził je sąd cechowy, który zbierał się trzy razy do roku. Jeśli któraś ze stron zbagatelizowała wezwanie na rozprawę była karana. Wysokość kary sąd ustalał najczęściej na jeden funt wosku oraz jeden grosz. Bardzo często przyczyną ostrych konfliktów było wzajemne "kaperowanie" czeladników, którzy chętnie przechodzili do innego mistrza, jeżeli ten obiecywał im wyższe wynagrodzenie. Cech ostro rozprawiał się z tym procederem, a kary ustalane były odrębnie dla każdego przypadku.

Jeśli zmarł któryś z mistrzów, to pozostali zobowiązani byli zorganizować pogrzeb i pokryć część wydatków.

Czytelnika interesować może wysokość podatków na rzecz cesarza. W końcu wieku XVI każdy z mistrzów żorskich, bez względu na wielkość warsztatu, płacił go 18 groszy rocznie. Należność rozkładano na dwie równe raty. Jeśli wziąć pod uwagę, że podatek ten był równoważny wartości 4-5 par butów, to stwierdzić wypada, że nie był on dla bogatszych mistrzów dokuczliwy.

W wieku XIX i XX żorski cech obuwników zaczął podupadać. Było to zjawisko, które w okresie szybkiego powstawania przemysłu fabrycznego dotknęło wszystkich rzemieślników. Nadeszła nowa epoka, z którą rzemiosło musiało się pogodzić. Zmniejszała się liczba warsztatów, a te które pozostały dostosowywały się do nowych warunków. Stare statuty cechowe stawały się już tylko świadectwem dawnej świetności, a nowe zarządzenia władz pruskich do reszty rozbijały reliktową strukturę cechów.

W roku 1922 żorski cech obuwniczy liczył 25 członków. W latach 1922-32 wyzwolił 40 uczniów na czeladników. Rymarze żorscy, którzy do roku 1924 należeli do cechu szewskiego przeszli w tym czasie do rybnickiego cechu siodlarzy.

Przypisy :

- 1/ Artykuł opracowano w oparciu o szczątkowe materiały cechu. Statut znany jest autorowi z odpisu. Jeżeli chodzi o oryginał, to ten jeszcze w pocz.latach trzydziestych był w posiadaniu miasta.
- 2/ Grosz czeski srebrny ważył 3,75 grama i początkowo dzielił się na 12 halerzy. "Zlatty", o którym mowa w artykule, to złoty gulden znany także florenem węgierskim lub czerwonym złotym. Dzielił się on na 48 groszy czeskich. Ceny w XVI w. kształtowały się w tutejszym rejonie następująco: para butów - 4 grosze, jedna kura - pół grosza, wiertel owsa /50 l/ - 1,5 grosza, jedno siodło - 7 groszy.





Józef Kłapczyk

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Żorach na lekcjach wychowania obywatelskiego zgromadzili materiały dotyczące patronów ulic naszego miasta. Wywiady przeprowadzone z krewnymi zmarłego J. Kłapczyka posłużyły do opracowania życiorysu tego człowieka zasłużonego dla rozwoju miasta.

Józef Kłapczyk urodził się 9 czerwca 1904 r. w dzielnicy Żor Folwarki. Szkołę podst. ukończył w Rowniu. Zawodu elektryka uczył się w kopalni Jankowice, a później w Szkole Przemysłowej w Bielsku. Zajmował się również pracą społeczną i działalnością sportową. Należał do klubu sportowego "Sokół". Uprawianą przez niego dyscypliną był pięciobój. Najlepsze jednak wyniki osiągnął w skoku wzwyż /3 miejsce w województwie/. Startował w wielu miastach woj. katowickiego np. na stadionie chorzowskim, a nawet na imprezach ogólnopolskich.

Józef Kłapczyk działał również w zarządzie zespołu śpiewaczego "Feniks" i w amatorskim teatrze, którego sztuki reżyserował i grał w nich główne role. Zespół śpiewaczy i teatrzyk amatorski propagowały polskość na ziemiach śląskich. Organizował imprezy kulturalne jak "Żorskie dożynki", których był gospodarzem.

Zawodowo pracował jako kierownik Żorskich Zakładów Przemysłowych i bezpośrednio podlegał mu zarząd wodociągów i elektryczności.

Podczas okupacji hitlerowskiej mieszkał na ulicy, która obecnie nosi jego imię.

Dnia 21 kwietnia 1940 r. został aresztowany i przewieziony do więzienia w Rybniku za działalność antyhitlerowską. Odmówił podjęcia pracy na rzecz Rzeszy i nie podpisał Volklisty. Po krótkim pobycie w rybnickim więzieniu przewieziono go wraz z większym transportem do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie do obozu zagłady w Oranienburgu. Po ciężkiej chorobie, w wyniku której stracił nogę, będąc niezdolnym do pracy, dnia 16 czerwca 1941 r. został zagazowany. Urnę z prochami Józefa Kłapczyka złożono na żorskim cmentarzu. Człowiek o takim charakterze i głębokim patriotyzmie w pełni zasłużył na to, by nazwać jego nazwiskiem ogródki działkowe przy ul. Powstańców Śląskich oraz ulicę przy której mieszkał.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Żorach

Michał Kaźmierczak

Marek Piksa





Dr Władysław Drobny

Są ludzie, którym chętnie powierza się odpowiedzialne zadania i obdarza społecznym zaufaniem, ludzie którzy sami garną się do tych zadań. Należał do nich dr Władysław Drobny. Ten wybitny pedagog, oddany całym sercem młodzieży wychowawca, wspaniały organizator i nieustrudzony społecznik pracował w Gimnazjum i Liceum im. Karola Miarki w Żorach w okresie międzywojennym.

Urodził się 22 maja 1900 r. w Grzechyni. Ukończył Szkołę Ludową w Makowie Podhalańskim, a następnie Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Wadowicach. Studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując tytuł doktora filozofii w zakresie filologii polskiej. Już w trakcie studiów rozpoczął pracę nauczycielską w Gimnazjum im. J. Długosza we Włocławku. Od młodych lat należał do Związku Harcerstwa Polskiego i nawet w czasie studiów pełnił służbę harcerską. W roku 1922/23 stanął na czele Hufca Podgórsko-Wielickiego. Po ukończeniu studiów pracował jako polonista w szkołach włocławskich i z całym zapałem włączył się w nurt życia harcerskiego. W latach 1925 - 1928 był komendantem Chorągwi Kujawskiej.

W 1931 r. przeniósł się z Włocławka do Żor, aby objąć obowiązki nauczyciela języka polskiego w Gimnazjum im. Karola Miarki. Rozumiał doskonale szczególne zadania polskiej szkoły i polskiego nauczyciela na Śląsku, gdzie należało nie tylko odrabiać zaniedbania kilkunastowiecznej niewoli, ale jednocześnie prowadzić walkę o polskość tej ziemi i budzić poczucie przynależności do narodu polskiego.

Władysław Drobny dał się wkrótce poznać w nowym środowisku jako wybitny pedagog i działacz społeczny. Rozwinął początkujące tu harcerstwo, czyniąc z niego masową organizację, obejmującą również okoliczne miejscowości.

Widząc dynamiczny rozwój Związku Harcerstwa Polskiego na ziemi żorskiej, Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy powołała w 1933 roku Hufiec Żorski. Na czele Hufca stał przez 5 lat dr Władysław Drobny. Czuwał nad pracą wszystkich drużyn, a szczególnie I Drużyny Harcerzy im. K. Miarki w Żorach, która wychowywała przyszłą kadrę, służyła innym drużynom sprzętem obozowym i pomocą materialną. Wymieniona drużyna dokonała pionierskiej pracy w dziedzinie sportu wodnego, lotniczego, obozownictwa oraz harców. Hufiec Żorski obejmował następujące miejscowości : Żory, Szczekowice, Rowień, Kłokocin, Rój, Rogoźna, Świerklany Górne i Dolne, Skrzeczkowice, Borynia, Szeroka, Krzyżowice, Pniówek, Bzie, Golasowice, Strumień, Zabłocie, Strudzionka, Pawłowice, Mizerów, Kryry, Warszowice, Osiny, Baranowice, Kleszczów, Rudziczka, Suszec, Woszczyce, Królówka, Zazdrość, Polowice.

Niestrudzony dr Drobny założył w 1936 r. krąg starszo-harcerski "Ogniwo", który w następnym roku przekształcono na Drużynę Skautową im. Stanisława Żółkiewskiego. Z kolei zorganizował świetlicę miejską dla całej żorskiej młodzieży, wyposażoną w bibliotekę i czytelnię. Dyżury w świetlicy pełnili harcerze i harcerki. Zespół Sportowy Drużyny Skautowej, jako reprezentacja Hufca, uzyskał na zawodach wojewódzkich w Katowicach mistrzostwo Chorągwi w koszykówce oraz kilka dobrych miejsc w innych dyscyplinach sportu. Wyróżnił się również na zawodach narciarskich w Zwardoniu.

Wielką zasługą dr Drobneho było zorganizowanie Harcerskiego Zespołu Teatralnego, który kultywował folklor śląski, występując z inscenizacjami pieśni ludowych, z tańcami i obrzędami ludowymi w Żorach i poza Śląskiem. W maju 1937 r. zespół wyjechał do Wolnego Miasta Gdańska, gdzie uświetnił swoim występem uroczystość przekazania sztandaru jednej z polskich drużyn harcerskich. Występy zespołu na obozie letnim nad Wigrami w 1937 r. ściągały rzesze uczestników innych obozów harcerskich oraz tamtejszej ludności. Pożegnalny zaś występ na estradzie w Suwałkach oglądało około 5 tysięcy widzów, a podziękowanie kierownictwu zespołu złożył osobiście burmistrz miasta.

Dr Drobny umiał zjednać dla idei harcerskiej społeczeństwo żorskie. Założone przez niego Koło Przyjaciół Harcerzy działało w Żorach aż do wybuchu II wojny światowej bardzo prężnie. Podobne koła istniały w niektórych okolicznych miejscowościach.

W 1938 r. dr Drobny wyjechał z Żor. Wiele lat później napisze o tym w swoich wspomnieniach.....

..."Z ciężkim sercem rozstawałem się z tą niezapomnianą młodzieżą i szkołą. Wkrótce przyszła wojna. Myśłami i sercem byłem z noimi śląskimi wychowankami"...

Na prośbę Zarządu Głównego Towarzystwa Szkół Ludowych przyjął stanowisko dyrektora szkoły średniej w południowo-wschodniej części Polski.

We wrześniu 1939 r. stanął na czele Powiatowego Komitetu Pomocy Uchodźcom, a następnie razem z oddziałami wojskowymi przekroczył granicę polsko-węgierską i dostał się do obozu dla internowanych.

Z końcem stycznia 1940 r. wyruszył przez Jugosławię i Włochy do Francji. Został żołnierzem 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Brał udział w kampanii francusko-niemieckiej, a po kapitulacji Francji razem z 12 tys. żołnierzy dywizji przedostał się do Szwajcarii. Tu na rozkaz dowódcy dywizji gen. Prugar-Ketlinga zorganizował gimnazjum i liceum dla internowanych żołnierzy. W latach 1940 - 1944 był dyrektorem tej szkoły. Na swej żołnierskiej drodze spotykał również uczniów żorskiej szkoły średniej. Kilku z nich przebywało razem z nim w Szwajcarii. Jeszcze na Węgrzech nawiązywał korespondencję z niektórymi żorskimi harcerzami, udzielał im rad. dodawał otuchy.

Po zakończeniu wojny wrócił do kraju i zamieszkał w Szczecinie. Wkrótce i tu dał się poznać jako świetny pedagog i działacz społeczny. W latach 1946 - 1948 był naczelnikiem Wydziału Opieki nad Dzieckiem w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie. Później pełnił funkcje dyrektora Studium Wstępnego Szkoły Inżynierskiej. Wykładał również na Uniwersyteckich Kursach Przygotowawczych i w Szkole Pracowniczej Ministerstwa Sprawiedliwości. W latach 1954 - 1970 pracował w I Studium Nauczycielskim w Szczecinie jako wykładowca i Kierownik Wydziału Filologii Polskiej. Wiele czasu poświęcał pracy nauczycielskiej i wychowawczej na Wydziale Zaocznym Studium Nauczycielskiego. W latach 1968 - 70 wykładał również w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. 1 września 1970 r. przeszedł na emeryturę.

W toku swej pracy zawodowej dużo czasu poświęcał sprawom społecznym. Przez wiele lat był członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Szczecinie, a także członkiem Zarządu Głównego. Od 1954 r. przewodzi Towarzystwu Miłośników Języka Polskiego i jest członkiem Zarządu Głównego tego towarzystwa. Działał w Komisji Oświaty WRN w Radzie Naukowo-Ekonomicznej przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, w Radzie YNaukowej Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Szczecińskiego. Jest też członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Wiele lat był przewodniczącym Sekcji Pionierów Oświaty Szczecińskiej oraz Okręgowej Komisji Historycznej ZNP w Szczecinie.

Za zasługi w pracy pedagogicznej i społecznej został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, honorowym tytułem - Zasłużony Nauczyciel PRL, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W 1973 r. został wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych dla Ziemi Szczecińskiej.

Wykaz drukowanych prac Władysława Drobego obejmuje ponad 60 pozycji. Są to przeważnie artykuły o charakterze naukowym, popularno-naukowym i społeczno-oświatowym. Umieszczone zostały w różnych czasopismach krajowych i zagranicznych. Wydawnictwo MON wydało jego książkę zatytułowaną "Karabin i książka".

Z Żorami dr Drobny nie tracił kontaktu. W jednej ze swoich prac napisał, że jego najbardziej twórcze i dojrzałe lata służby nauczycielskiej przypadły na okres 1931 - 1938, spędzony w Żorach. Głęboko przeżył pierwszy powojenny zjazd wychowanków żorskiej szkoły średniej w 1958 r. Z większością swoich byłych uczniów spotkał się po przeszło 20 latach. Zjazd dokonał pewnego rodzaju obrachunku z ponurego okresu okupacji. Stwierdzono, że tak jak cała młodzież polska, tak i uczniowie żorskiego gimnazjum, a przede wszystkim harcerze, zdali celująco swój egzamin życiowy. Ogromna w tym zasługa dr Drobego. Warto tu przytoczyć kilka zdań z jego wspomnień o tym zjeździe.

"... Zaczerpnąłem z niego nowych sił do dalszej pracy, której owocności i skuteczności zjazd ten był świadectwem. Potwierdziło mi się jeszcze raz piękno zawodu nauczycielskiego. Brałem udział w bogatych żniwach i z mojego między innymi zasiewu..."

Żorscy wychowankowie profesora, którzy mieli szczęście przeżyć wojnę, pracują pożytecznie i rzetelnie na różnych stanowiskach, często kierowniczych przede wszystkim na terenie Śląska. Tkwi w nich głęboko zakorzenione przywiązanie do ziemi śląskiej. Wynieśli je głównie z polskiej szkoły. Bardzo dużo zawdzięczają swym byłym nauczycielom i wychowawcom, a najwięcej prof. Drobemu, o którym pamięć pozostanie w nich na zawsze.



Wywiad z członkiem Bractwa Kurkowego - Ob. Śrubarzem
/przeprowadzony w kwietniu 1977 r. - przez
Grażynę Gerste uczennicę LO Żory/.

Nieduży, schludny domek stojący niepozornie na ulicy Piaskowej jest od wielu lat mieszkaniem jednego z najstarszych obywateli naszego miasta - pana Śrubarza i jego rodziny. Kiedy weszłam do tego domu, zostałam powitana bardzo atrakcyjnie przez ulubieńca pana domu - małego pieska.

Do pokoju "dziadka" zostałam wprowadzona przez jego córkę. W pomieszczeniu tym obok zabytkowych sprzętów będących reminiscencjami przeszłości znajdowały się już meble bardziej nowoczesne. Nie miały one jednak żadnego większego wpływu na zakłócenie panującej w tym pokoju atmosfery wspomnień, staroci i historii.

Lokator tego mieszkania to dzisiaj 92-letni staruszek. W tym pięknym wieku zachował jednak krzepkość i trochę energii. Na moje pytanie dotyczące historii Bractwa Kurkowego odpowiadali głównie córka i zięć. Z ożywienia z jakim poruszali ten temat wynikało, że są oni dobrze zaznajomieni z młodością ojca i z jego działalnością w Bractwie Kurkowym. "Dziadek" - tak w domu nazywa się pana Śrubarza, słuchał uważnie kiedy jednak w wypowiedzi córki lub zięcia wystąpiła pewna nieścisłość od razu sprostowywał. Początkowo opowiadanie było bardzo chaotyczne - mnóstwo wydarzeń, nazwisk, dat. Z czasem jednak obraz wykrystalizował się i wszystko ułożyło się w logiczną całość.

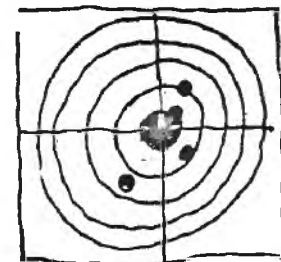
Bractwo Kurkowe zostało założone już przed wojną z inicjatywy dwóch najbogatszych ludzi w mieście pana Sitko - właściciela młyna oraz pana Kurtza - właściciela szpitala i cegielni. Byli to ludzie, których stać było na zainicjowanie tego typu imprezy. Warunkiem przyjęcia nie była ani odpowiednia pozycja zawodowa, ani wpłacenie określonej kwoty pieniężnej, ale spokojne i szanowane obywatelstwo. Członkowie głównie rekrutowali się z kupców i rzemieślników. Co roku odbywały się wybory króla strzelców tzw. króla kurkowego. Eliminacje do tych wyborów trwały przez siedem dni - do "Zielonych Świątek". Strzelcy celowali do tarczy. Który z nich zdobył najwyższą ilość punktów, ten zostawał królem.

Odpowiednikiem II miejsca był tytuł prawego marszałka, zaś
-"- III -"- -"- -"- lewego -"-

K R Ó L K U R K O W Y

marszałek lewy

marszałek prawy



Zielone Świątki były dniem uroczystym i ukoronowaniem nowego wyboru. Zaczynano z samego rana hukiem z moździerzy. Później burmistrz Pozdek i pan Bałdyk szli do domu nowego króla.

/Nazwiska, które tu przytoczyłam są nazwiskami przedstawicieli najwyższych władz miejskich w roku 1926, kiedy to pan Śrubarz zdobył tytuł właśnie króla kurkowego/. Następnie odbywał się uroczysty przemarsz przed kompanią honorową, później wszyscy udawali się do kościoła, a stąd do hotelu, gdzie odbywało się przyjęcie. Po południu, aż do późnej nocy trwały zabawy, rozgrywki, wieczorki taneczne w pięknie urządzonej strzelnicy na wzór domku myśliwskiego. Konkursy strzelców odbywały się w obrębie tylko jednego miasta. Zaś podczas jubileuszu np. 150 lecia istnienia bractwa w Żorach /zdjęcie/ przyjechały delegacje z Katowic i Bytomia.

Mundury członków Bractwa Kurkowego były one ujednoliczone /zdjęcie/. Wszyscy mieli mundury koloru zielonego, jednakowe koszule, pasy z szablą ozdobioną wspaniałą rękojeścią. Na głowie zaś - kapelusz z piórkiem. Szabla jednak była noszona tylko w dniach uroczystych, podobnie jak medale, czy łańcuch króla kurkowego. Król bowiem w dniu Zielonych Świątek był dekorowany złotym /przechodnim/ łańcuchem króla kurkowego i medalem, który otrzymywał na pamiątkę. Ponadto król miał specjalne naramienniki z jedną koroną, a marszałkowie z dwoma koronami. Dobiegło końca moje spotkanie z panem Śrubarzem. Kiedy wyszłam z tego domu, przez moją głowę przewijały się jeszcze nazwiska : Mikołajec, Bartecki, Sitko, Leśnik, Fojcik, Kurtz - byli to tylko niektórzy z całego bractwa. Dzisiaj już nie żyją. Pan Śrubarz z którym przeprowadzono wywiad zmarł 2.II.1978 r. w Żorach.

